

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr Maciej Domański

Orzekanie o winie rozkładu pożycia w wyroku rozwodowym

Raport z badania pilotażowego

Warszawa 2017

Spis treści

Część pierwsza: zagadnienia teoretyczne orzekania o winie rozkładu pożycia – zarys problematyki	1
I. Wprowadzenie; rys historyczny	1
II. Problemy definiowania winy rozkładu pożycia	5
1. Wina w prawie rodzinnym	5
2. Związek przyczynowy.....	8
3. Bezprawność.....	8
4. Element subiektywny (wina sensu stricto).....	11
5. „Zdolność” do zawinienia – problem zaburzeń psychicznych.....	13
III. Szczegółowe zagadnienia orzekania o winie rozkładu pożycia	17
6. Zakres dozwolonej reakcji na zachowanie drugiego małżonka	17
7. Przebaczenie	19
8. Zagadnienie tzw. pogłębienia rozkładu pożycia	20
Część druga – wina rozkładu pożycia w orzecznictwie sądów rozwodowych.....	22
IV. Założenia i metodologia badania	22
V. Zarys charakterystyki społeczno-demograficznej stron oraz wspólnych małoletnich dzieci.....	23
9. Żony	23
10. Mężowie	25
11. Wspólne małoletnie dzieci małżonków	27
VI. Ogólne informacje dotyczące postępowań	27
12. Czas trwania	27
13. Postępowanie dowodowe.....	28
VII. Problematyka rozstrzygnięć sądów	29
14. Stanowisko stron.....	29
16. Przyczyny rozkładu pożycia	30
16. Rozstrzygnięcia sądów w zakresie winy rozkładu pożycia	35
17. Żądanie zasądzenia alimentów na rzecz małżonka	40
VIII. Postępowania odwoławcze	40
IX. Wybrane szczegółowe zagadnienia z orzecznictwa	43
18. Prawidłowość rozstrzygnięć sądów	43
19. Stosowanie koncepcji pogłębienia zupełnego i trwałego rozkładu pożycia	47
20. Związek przyczynowy.....	47
21. Przebaczenie	49

22. Zagadnienie dopuszczalnej reakcji małżonka na zachowania drugiego małżonka	50
23. Problem bezprawności	51
24. Orzeczenie w wyroku rozwodowym o winie małżonków pozostających w separacji prawnej	54
X. Inne problemy ujawnione w toku badania.....	57
25. Rozwiązanie małżeństwa, które ustało.....	57
26. Problemy dotyczące dyscypliny i sposobu prowadzenia postępowania ...	58
Część trzecia – podsumowanie i wnioski.....	60

Spis wykres

Wykres 1. Przyczyny rozkładu pożycia wskazane w pozwach.	31
Wykres 2. Przyczyny rozkładu pożycia wskazane w pisemnych uzasadnieniach wyroków sądów pierwszej instancji.	32
Wykres 3. Rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia przez sądy pierwszej instancji.	36
Wykres 4. Ostateczne rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia.	37
Wykres 5. Rozstrzygnięcia sądów odwoławczych.	42

Część pierwsza: zagadnienia teoretyczne orzekania o winie rozkładu pożycia – zarys problematyki

I. Wprowadzenie; rys historyczny

Od początku obowiązywania na terenie całego kraju zunifikowanego prawa małżeńskiego (a więc od 1 stycznia 1946 r.¹) podstawową przesłanką, od której wystąpienia uzależniono dopuszczalność rozwiązania małżeństwa przez rozwód, był rozpad więzi małżeńskich (pożycia małżeńskiego) określony w art. 24 d.p.m. jako „stały rozkład pożycia małżonków”.

Ustawodawca w art. 24 d.p.m. wskazał katalog możliwych przyczyn wystąpienia stałego rozkładu pożycia. Miał on jednak charakter otwarty. Sygnalizowane rozwiązanie zawarte w dekrete z 1945 r. zostało przejęte z projektu prawa małżeńskiego z 1929 r. (zgodnie z art. 58 stały rozkład pożycia był przesłanką żądania orzeczenia rozłączenia, które później mogło zostać zamienione na rozwód – art. 77 projektu).

Od początku obowiązywania jednolitych regulacji prawa małżeńskiego wina małżonka nie była przesłanką orzeczenia rozwodu. Jak podkreślił K. Lutostański, główny referent projektu z 1929 r., „Projekt nie przyjmuje tradycyjnego stanowiska wielu prawodawstw, które uzależniają wyrzeczenie rozłączenia od faktu winy jednego z małżonków, zamykając się tym sposobem w ramach, jakby umownego stosunku między małżonkami, którym niedotrzymanie zobowiązań przez jednego, rodzi prawo drugiego niewykonania z czystym sumieniem swoich obowiązków. Projekt traktuje też rozłączenie, nie jako karę za winy jednego z małżonków, ale jako konieczną operację, stosowaną w stanach, gdy związek uległ gruntownej degeneracji, bez względu kto ten stan spowodował, czy i kto jest tu winny”².

¹ Data wejścia w życie dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie. (Dz. U. Nr 48, poz. 270), dalej: „d.p.m.”.

² K. Lutostański, *Zasady projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28 maja 1929 r.*, Warszawa 1931, s. 78.

Uniezależnienie dopuszczalności od przesłanki winy nie oznaczało, iż element ten zupełnie pozbawiony był znaczenia. Zgodnie z art. 27 § 1 d.p.m. sąd, orzekając rozwód, ustalał, czy i która ze stron ponosiła winę. Co istotne, rozstrzygnięcie w sentencji wyroku rozwodowego o winie było obowiązkiem sądu bez względu na żądania stron. Nawet jeżeli zgodnie wносиły one o pominięciu tego rozstrzygnięcia, nie uprawniało to sądu do zaniechania orzekania o winie³. Jedynie w przypadku gdy przyczyną rozvodu była niemoc płciowa lub choroba umysłowa, rozwód następował bez oznaczenia (w sentencji wyroku) winy stron (art. 27 § 2 d.p.r.). Wyjątkowo dopuszczano również orzeczenie, że żadna ze stron nie ponosiła winy rozkładu pożycia⁴.

Wina (w założeniu twórców rozwiązań zawartych w dekrete z 1945 r.) co prawda nie miała mieć wpływu na dopuszczalność rozvodu (według projektu z 1931 r. rozłączenia), ale odgrywała istotną rolę w ustaleniu odpowiedzialności za skutki materialne rozvodu (rozłączenia)⁵, jak również przy rozstrzygnięciu o władzy rodzicielskiej. Zgodnie z art. 29 d.p.m., w wyroku orzekającym rozwód, sąd na żądanie małżonka niewinnego przyznawał mu od małżonka winnego odszkodowanie za szkodę spowodowaną przez rozwód, a w szczególności przez utratę korzyści wynikających z majątkowej umowy małżeńskiej, oraz przez czyny, które stanowiły podstawę orzeczenia o rozwodzie. Sąd mógł również przyznać zadośćuczynienie za krzywdę moralną (art. 29 d.p.m. *in fine*). Stosownie do art. 30 d.p.r. sąd na żądanie rozwiedzionego małżonka niewinnego, który nie mógł utrzymać się własnymi siłami, przyznawał mu środki utrzymania od drugiego małżonka, chociażby niewinnego, uwzględniając jego stan majątkowy. Jeżeli winnymi rozvodu byli oboje małżonkowie, sąd mógł przyznać utrzymanie również małżonkowi winnemu (art. 30 § 2 d.p.m.). Orzekając rozwód, sąd powierzał dziecko oraz zarząd jego majątkiem jednemu z rodziców z pierwszeństwem niewinnego (art. 31 § 1 pkt 1 d.p.m.).

³ S. M. Grzybowski [w:] *Prawo małżeńskie. Komentarz*, S. M. Grzybowski, I. Różański, Kraków 1946, s. 169.

⁴ J. Witecki, *Prawo małżeńskie. Komentarz*, Łódź 1946, s. 47.

⁵ K. Lutostański, jw., zob. również S. M. Grzybowski, jw., s. 158.

Pomimo, iż literalnie treść art. 24 d.p.m. wskazywała, że jedyną przesłanką rozwodową był stały rozkład pożycia⁶, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto zawężającą wykładnię dopuszczalności żądania rozwodu, ograniczając zasadę oparcia rozwodu na przesłance rozkładu pożycia na rzecz zasady winy⁷. W orzeczeniu z 13 listopada 1946 r. stwierdzono, że podstawą rozwodu (przyczyną uzasadniającą orzeczenie rozwodu) może być tylko stały rozkład pożycia małżonków, wywołany czynem lub stanem drugiego małżonka, a nie tego małżonka, który żąda rozwodu⁸. Stanowisko takie wynikało z obawy o stworzenie zachęty do zrywania związków małżeńskich oraz podważenia zasady trwałości małżeństwa⁹. Pogląd został zaakceptowany również w późniejszym orzecznictwie¹⁰. Orzecznictwo przyjęło więc, iż wina rozkładu pożycia występująca wyłącznie po stronie małżonka żądającego rozwodu jest negatywną przesłanką rozwodową. Co prawda nie wymagano więc wykazania winy po stronie pozwanej, jednak ustalenie wyłącznej winy powoda uniemożliwiało skuteczne domaganie się orzeczenia rozwodu.

Pewne modyfikacje w zakresie winy w prawie rozwodowym wprowadził Kodeks rodzinny z 1950 r.¹¹ W art. 29 k.r. zrezygnowano z wyliczenia (nawet przykładowego) przyczyn rozkładu pożycia, wskazując, iż przesłanką orzeczenia rozwodu był zupełny i trwały rozkład pożycia, który jednak miał nastąpić „z ważnych powodów”. Sąd, orzekając rozwód zgodnie z art. 31 § 1 k.r., miał obowiązek orzeczenia, czy i który z małżonków ponosi winę rozwodu, jednak na zgodne żądanie małżonków sąd musiał (obligatoryjnie) zaniechać orzekania o winie¹². „Idąc po linii rozwojowej orzecznictwa”¹³ przyjęto *expressis verbis* rozwiązanie, zgodnie z którym rozwód nie mógł być orzeczony, jeżeli żądał tego małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyraził zgodę na rozwód (art. 30 § 1 k.r.) albo przy braku

⁶ Tak też, jak się wydaje, należy interpretować cytowane stanowisko K. Lutostańskiego.

⁷ F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie. Tom IV. Prawo familijne i spadkowe*, Kraków 1948, s. 27 i n.

⁸ C III 639/46, OSN 1947 nr 2, poz. 50.

⁹ S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1954, s. 106.

¹⁰ Zob. orzeczenie SN z 28 maja 1948 r., WaC 126/48, OSN 1948 nr 3, poz. 87.

¹¹ Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308), dalej: „k.r.”

¹² Tak Z. Wiszniewski [w:] *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1955, s. 141.

¹³ „polskiego i radzieckiego”: S. Szer, *Kodeks rodzinny*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy 3/1950, s. 5.

zgody i długotrwałym rozłączeniu małżonków, z uwagi na wyjątkową sytuację przemawiał za tym interes społeczny (art. 30 § 2 k.r.)¹⁴.

Rozstrzygnięcie o winie w wyroku rozwodowym, poza elementem oceny moralnej, miało znaczenie z punktu widzenia majątkowych skutków rozwodu. Zgodnie z art. 27 § 1 k.r. małżonek, uznany za winnego rozwodu, mógł być na żądanie drugiego małżonka pozbawiony w całości lub w części udziału w majątku wspólnym, jeżeli do jego powstania nie przyczynił się wcale albo przyczynił się tylko nieznacznie. W razie winy obojga małżonków sąd mógł na żądanie któregośkolwiek z małżonków ustalić ich udziały we wspólnym majątku w zależności od stopnia, w jakim każdy przyczynił się do jego powstania. Podobnie od rozstrzygnięcia o winie rozwodu uzależniony był zakres prawa i ewentualnie obowiązku alimentacyjnego w stosunku do byłego małżonka (art. 34 k.r.). Ustawodawca zrezygnował z możliwości żądania naprawienia szkody spowodowanej przez rozwód (w szczególności przez utratę korzyści wynikających z majątkowej umowy małżeńskiej). Było to związane z przyjęciem odmiennych rozwiązań w zakresie stosunków majątkowych (na gruncie dekretu z 29 maja 1946 r. Prawo małżeńskie majątkowe¹⁵ ustrojem ustawowym był tzw. ustrój podziału dorobku, przy czym każdy z małżonków zachowywał swój majątek osobisty i dorobkowy; kodeks rodzinny z 1950 r. przyjął już jako ustawowy ustrój wspólności dorobku). Ponadto, wyłączono możliwość żądania przez małżonka niewinnego zadośćuczynienia za krzywdę moralną, co wynikało ogólnie z odrzucenia koncepcji szerokiego kompensowania szkód niemajątkowych zasądzaniem kwot pieniężnych¹⁶.

Wejście w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁷ nie przyniosło radykalnych zmian w modelu procesu rozwodowego, w tym doniosłości winy. Zgodnie z art. 56 § 1 k.r.o. każdy z małżonków może żądać rozwiązania małżeństwa przez rozwód, jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia. Ustawodawca

¹⁴ Należy zauważyć, iż ustawodawca w art. 31 k.r. posłużył się pojęciem „wina rozwodu” a w art. 30 k.r. pojęciem „wina rozkładu pożycia”, co stało się przyczyną dyskusji na temat ewentualnej odmienności użytych sformułowań. Zob. J. Suski, *Wina w rozwodzie*, Nowe Prawo 10/1962, s. 1316 i n.

¹⁵ Dz. U. Nr 31, poz. 196 ze zm.

¹⁶ S. Szer, *Kodeks rodzinny...*, s. 8.

¹⁷ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682), dalej: „k.r.o.”

zrezygnował z wymagania „ważnych powodów” takiego rozkładu, uznając, że każdy powód, który doprowadził do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, jest ważny¹⁸. W obowiązującym nadal modelu rozvodu podstawowe znaczenie ma więc przesłanka zupełnego i trwałego rozkładu pożycia.

W zakresie winy w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ujednoczona została terminologia: w art. 56 § 3, art. 57 i 60 k.r.o. ustawodawca posłużył się tym samym pojęciem „winy rozkładu pożycia¹⁹”. Zmodyfikowany został wyjątek od zasady rekryminacji, zgodnie z art. 56 § 3 k.r.o. sąd może orzec rozwód, jeżeli odmowa zgody małżonka niewinnego jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ponadto modyfikacji uległa regulacja roszczeń alimentacyjnych rozwiedzionych małżonków. Wprowadzony został w art. 60 § 2 k.r.o. szerszy obowiązek alimentacyjny małżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Zmianie uległy też przesłanki roszczenia o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym (art. 43 k.r.o.). Ustawodawca nie wprowadził w regulacji obowiązującej do chwili obecnej przesłanki winy, choć ocena postępowania małżonka w zakresie wykonywania obowiązków małżeńskich jest nadal dokonywana w ramach przesłanki „ważnych powodów”²⁰.

II. Problemy definiowania winy rozkładu pożycia

1. Wina w prawie rodzinnym

Zagadnienie winy rozkładu pożycia jest jednym z najtrudniejszych do zdefiniowania pojęć w prawie rodzinnym. Ustawodawca posłużył się nim w trzech przepisach k.r.o. dotyczących rozvodu (art. 56, 57 i 60 k.r.o.) oraz w jednym przepisie regulującym orzekanie separacji (art. 61[3]), jednak zaniechał nawet niepełnego jego

¹⁸ *Uzasadnienie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego [w:] Projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisów wprowadzających Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Warszawa 1962. Zob. również S. Szer, Zmiany w prawie małżeńskim w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Państwo i Prawo 7/1964, s. 78.*

¹⁹ Odrębnym zagadnieniem jest użycie w art. 56 i 60 k.r.o. sformułowania „wyłącznie winny rozkładu pożycia”, zob. rozważania w dalszej części opracowania.

²⁰ Zob. postanowienia SN z 5 października 1974 r., III CRN 190/74, niepubl. i z 19 grudnia 2012 r. II CSK 259/12, OSNC 2013 nr 7-8, poz. 92.

zdefiniowania. Analizowane zagadnienie należy również do jednego ze słabiej opisanych w literaturze prawniczej.

W starszej literaturze prawa rodzinnego, jak również w orzecznictwie Sądu Najwyższego silnie akcentowano aspekt moralny pojęcia winy i funkcję potępienia czynów małżonka uznanego za winnego rozkładu pożycia²¹. Ujęcie to oddalało się od dogmatycznych interpretacji pojęcia winy na gruncie kodeksu cywilnego. W późniejszej doktrynie prawa rodzinnego, jak również w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczęto silniej podkreślać konieczność odwołania do koncepcji wypracowanych na gruncie prawa zobowiązań²², ewentualnie sygnalizując jedynie konieczność odrębności występujących w obszarze prawa rodzinnego²³.

Odwołanie do koncepcji winy jako przesłanki odpowiedzialności cywilnej oznaczało przyjęcie dwuelementowej koncepcji winy składającej się z elementu obiektywnego (bezprawności) oraz subiektywnego (winy *sensu stricto*). Ponieważ w doktrynie prawa cywilnego zdaje się obecnie dominować pogląd, zgodnie z którym bezprawność i wina są odrębnymi przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej²⁴, pogląd ten został przeniesiony również na grunt prawa rodzinnego. Zgodnie z takim stanowiskiem najpierw powinna być badana przesłanka bezprawności i dopiero po stwierdzeniu, że zachowanie człowieka narusza określone normy, można przejść do badania elementu zawinienia²⁵. Szeroka kwalifikacja bezprawności na gruncie prawa rozwodowego (jako sprzeczności z normami prawa przedmiotowego oraz zasadami współżycia społecznego) skłania do przyjęcia,

²¹ Zob. Z. Wiszniewski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 322 oraz cytowane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego.

²² J. Winiarz [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. S. Piątowski, Ossolineum 1985, s. 585; B. Czech [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011, s. 431; A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 422; T. Sokołowski [w:] *System Prawa Prywatnego. T. 11. Prawo rodzinne*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2014, s. 710; J. Gajda [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 392 i n.; M. Manowska [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Tak również Sąd Najwyższy przykładowo w wyrokach z 13 listopada 1997 r., I CKN 306/97, LEX nr 484738; z 29 czerwca 2000 r., V CKN 323/00, Lex nr 52485; z 5 stycznia 2001 r., CKN 915/00, OSP 2001 nr 6, poz. 92.

²³ T. Sokołowski [w:] *System...*, s. 710.

²⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2016, s. 199 i n.; P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 394 i n.

²⁵ A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 422.

iz doktryna prawa rodzinnego, jak również orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmują koncepcję winy bliższą odpowiedzialności deliktowej²⁶.

W literaturze prawa rodzinnego podkreśla się konieczność rozdzielenia winy rozkładu pożycia od przyczyny tego rozkładu²⁷ jako faktu (zdarzenia), które doprowadziło do zaniku więzi pomiędzy małżonkami²⁸. Dla ustalenia winy rozkładu pożycia należy poddać analizie poszczególne przyczyny tego rozkładu. Podkreśla się, iż przypisanie winy rozkładu pożycia oznacza przypisanie winy poszczególnych czynów, które doprowadziły do powstania stanu rozkładu pożycia²⁹

Należy zauważyć, iż do stanu rozkładu pożycia małżeńskiego mogą doprowadzić zarówno ludzkie czyny (działania i zaniechania), jak też zdarzenia nie będące czynami (np. choroba małżonka). Wydaje się, iż niejednokrotnie nie tyle samo zdarzenie (np. poważna choroba) jest przyczyną rozkładu pożycia, ale wynikające z niej zmiany w zachowaniu małżonka np. niewywiązywanie się z obowiązków małżeńskich. Z uwagi jednak na specyfikę pożycia małżeńskiego oraz niezwykle subiektywny i indywidualny charakter okoliczności, które mogą spowodować jego rozkład, już samo zdarzenie jakim jest np. prognoza ciężkiego przebiegu choroby i lęk przed jej dopiero przyszłymi konsekwencjami może doprowadzić do rozkładu pożycia małżeńskiego.

Pośród czynów mogących być przyczynami rozkładu pożycia należy wyróżnić działania i zaniechania samych małżonków oraz osób trzecich (np. spowodowanie wypadku samochodowego, który doprowadził do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małżonka). Należy zauważyć, iż jedynie działania i zaniechania samych małżonków, które doprowadziły do rozkładu pożycia (lub rozkład ten pogłębiły) mogą być uznane za zawinione. Zarówno zdarzenia *sensu stricto*, jak również zachowanie osób trzecich nie mogą podlegać ocenie z punktu widzenia winy rozkładu pożycia. Kategoria ta dotyczy wyłącznie czynów samych małżonków.

²⁶ Tak przykładowo SN w wyroku z 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00.

²⁷ A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 424 i n.; T. Sokołowski [w:] *System...*, s. 715, J. Pawliczak [w:] *Kodeks...*, s. 697.

²⁸ T. Sokołowski [w:] jw.

²⁹ T. Sokołowski, jw.; A. Olejniczak, *Kodeks rodzinny...*, s. 424 i n.

2. **Związek przyczynowy**

W doktrynie wskazuje się, że elementem koniecznym dla przypisania małżonkowi winy rozkładu pożycia jest związek przyczynowy między jego zachowaniem a tym rozkładem³⁰. Związek taki wynika już z samej istoty pojęcia „przyczyna rozkładu pożycia”. Nie można uznać za zawinione zachowań obojętnych z punktu widzenia zarzucanego skutku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażone zostało nawet stanowisko, zgodnie z którym należy wprost odwołać się do stosowania art. 361 § 1 k.c. w celu analizy powiązania przyczyny rozkładu pożycia z tym rozkładem³¹. Oznaczałoby to konieczność wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem małżonka a powstaniem rozkładu pożycia. Konstrukcja taka budzi jednak wątpliwości z uwagi na odmienne jego funkcje związku przyczynowego na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej³², jak również brak podstaw konstrukcyjnych do stosowania wskazanego przepisu nawet w drodze analogii. Konstatacja taka nie oznacza oczywiście przekreślenia konieczności powiązania kazualnego pomiędzy określonym zachowaniem a rozkładem pożycia. Wydaje się jednak, iż wystarczający jest w tym przypadku związek typu *conditio sine qua non*.

3. **Bezprawność**

Jak już zasygnalizowano powyżej, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego³³ jak również w doktrynie prawa rodzinnego³⁴ za konieczny element przypisania winy rozkładu pożycia uznaje się wystąpienie „elementu obiektywnego” czy też po prostu

³⁰ A. Olejnczak, [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 424; J. Pawliczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 698.

³¹ Wyrok z 21 marca 2003 r., II CKN 1270/00, LEX nr 78843.

³² A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 26; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014.

³³ SN w wyrokach z: 5 grudnia 1997 r., I CKN 597/97, OSNC 1998 nr 6, poz. 99; 29 czerwca 2000 r., V CKN 323/00; 28 września 2000 r., IV CKN 112/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 41; 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00.

³⁴ S. Szer, *Wina w rozkładzie pożycia małżonków*, Nowe Prawo 5/1968, s. 726; J. Winiarz [w:] *System prawa rodzinnego...*, s. 585, M; Supera, *Wina i rozwód*, Palestra 7-8/2008, s. 105; B. Czech [w:] *Kodeks...*, 2011, s. 43; M. Manowska [w:] *Kodeks...*, s. 520; T. Sokołowski [w:] *System*, s. 714; J. Gajda [w:] *Kodeks...* 2015, s. 393; J. Pawliczak [w:] *Kodeks...*, s. 697 i n.

bezprawności czynu stanowiącego przyczynę rozkładu pożycia. Brak jest jednak jednomyślności co do jurystycznego ujęcia bezprawności.

Wyrażony został pogląd zawężający bezprawność (poza ewentualnie sprzecznością z zasadami współżycia społecznego) do sprzeczności zachowań małżonka z prawami i obowiązkami małżeńskimi uregulowanymi w k.r.o.³⁵. Zgodnie odmiennym poglądem za bezprawne mogą zostać uznane zachowania sprzeczne nie tylko z treścią praw i obowiązków małżeńskich ale również innych norm prawnych np. wynikających z przepisów prawa karnego³⁶. Powszechnie w doktrynie wskazuje się również, iż samoistnym źródłem bezprawności zachowań małżonka mogą być zasady współżycia społecznego³⁷. Wskazane ujęcie stanowi przeniesienie na grunt rodzinnoprawny koncepcji bezprawności (i winy) jako przesłanki odpowiedzialności za czyny niedozwolone³⁸.

Z uwagi na dość ogólne i enigmatyczne ujęcie praw i obowiązków małżeńskich w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 23 i n. k.r.o.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego „ciążar” wskazania szczegółowego źródła bezprawności w wielu przypadkach został przeniesiony właśnie na zasady współżycia społecznego. Przykładowo w wyroku z 29 czerwca 2000 r.³⁹ Sąd Najwyższy stwierdził, że „[g]dy wina małżonka w rozkładzie pożycia jest następstwem naruszenia przez niego obowiązków wynikających z przepisów prawa rodzinnego recypujących akceptowane powszechnie zasady moralne (w szczególności art. 23, 24, 27 k.r.o.) to jej uznanie nie wymaga nadto oceny, że takie jego postępowanie jest naganne moralnie. Sięgnięcia do zasad moralnych wymaga natomiast ocena winy małżonka, gdy u podstaw bezprawności jego zachowania leży sprzeczność z zasadami współżycia społecznego”. Stanowisko takie pozwana swobodnie konstruować prawa i obowiązki

³⁵ S. Szer, jw., s. 726; J. Gajda [w:] *Kodeks...*, s. 392, tak interpretują stanowisko SN zajęte w uzasadnieniu wyroku z 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00, jak również A. Olejniczaka [w:] komentarz do art. 56 k.r.o., nb. 81.

³⁶ M. Manowska [w:] jw., s. 521, tak interpretuje stanowisko J. Winiarza [w:] jw., s. 585, B. Czecha [w:] jw., komentarz do art. 57 k.r.o., nb. 3; J. Pawliczak [w:] komentarz do art. 57 k.r.o., nb. 39, tak interpretuje stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 29 czerwca 2000 r., V CKN 323/00.

³⁷ Autorzy cytowani w powyższych przypisach poza J. Gajdą oraz (w pewnym zakresie) S. Szerem.

³⁸ Tak wprost przykładowo Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 8 grudnia 1994 r., OSA 6/1995, poz. 42.

³⁹ V CKN 323/00.

małżeńskie, a więc nakazy powinno i zakazanego zachowania przez małżonków, których naruszenie pozwała uznać zachowanie za bezprawne, wyłącznie w oparciu o zasady współżycia społecznego. W wyroku z 25 sierpnia 2004 r.⁴⁰. Sąd Najwyższy uznał za bezprawne zmianę religii przez małżonka w czasie trwania małżeństwa. W wyroku z 21 marca 2003 r.⁴¹. wykreowano obowiązek „pryzywoitego zachowania wobec siebie przez cały czas trwania małżeństwa”. W wyroku z 5 listopada 1999 r.⁴². podstawą przypisania winy obojgu małżonkom (a więc jak się wydaje również uznaniem tych zachowań za bezprawne) było „stwierdzenie porywczosci obu stron, ich postaw egocentrycznych i ambicjonalnych oraz nieumiejętnosci rozwiązywania konfliktów”. W wyroku z 13 listopada 1997 r.⁴³. stwierdzono: „istotną kwestią, niewątpliwie ważącą na losach ich małżeństwa, było to, że nie umieli rozwiązywać występujących pomiędzy nimi konfliktów w sposób kompromisowy. Brak ugodowego i wyrozumiałego nastawienia do partnera życiowego i do pojawiających się na codzien problemów stanowi niewątpliwie negatywną ocenę postawy małżeńskiej w wymiarze obiektywnym”. Wszystkie powyższe przykłady ukazują, jak istotną rolę odgrywa w praktyce odwoływanie się do zasad współżycia społecznego w celu określenia wzorca powinno zachowania małżonka.

Podobnych przykładów dostarcza również wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przykładowo za podstawę przypisania winy rozkładu pożycia uznano zatajenie choroby psychicznej (orzeczenie z 29 lutego 1952 r.⁴⁴) czy posiadanie dziecka pozamałżeńskiego (orzeczenie z 19 czerwca 1956 r.⁴⁵). Sąd Najwyższy skonstruował również „obowiązek wzajemnej szczerości”⁴⁶, jak również za podstawę przypisania winy uznał „lekkomyślne zawarcie małżeństwa mimo dużej różnicy wieku”⁴⁷. Co prawda w orzeczeniach tych nie odwoływano się wprost do zasad

⁴⁰ IV CK 609/03 OSNC 2005 nr 7-8, poz. 13.

⁴¹ II CKN 1270/00.

⁴² III CKN 799/99, LEX nr 528139.

⁴³ I CKN 306/97.

⁴⁴ C 690/51, Nowe Prawo 5/1953, s. 81.

⁴⁵ I CR 49/56, PiP 12/1956, s. 1106.

⁴⁶ Orzeczenie z 11 listopada 1954 r., II C 1492/53, OSNCK 1955 nr 3, poz. 62.

⁴⁷ Orzeczenie z 16 marca 1956 r., IV CR 127/55, OSNCK 1956 nr 4, poz. 112.

współzycia społecznego⁴⁸, jednak brak regulacji w k.r. (a później k.r.o.) wskazanych obowiązków (i praw) małżeńskich skłania do uznania, że ich „budulcem” były właśnie te zasady.

Należy więc skonstatować, iż z punktu widzenia orzecznictwa Sądu Najwyższego zasady współzycia społecznego jako źródło bezprawności zachowań małżonka zdają się odgrywać bardziej doniosłą rolę niż prawa i obowiązki małżeńskie określone bezpośrednio w k.r.o.

4. Element subiektywny (wina sensu stricto)

Drugi, poza bezprawnością element winy (czy też zgodnie z odmiennym poglądem winą *sensu stricto*) ma charakter subiektywny. Jeśli chodzi o interpretację winy jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, doktryna cywilistyczna w szerokim zakresie odwołuje się do dorobku nauki prawa karnego. Generalnie wyróżnia się dwa główne stanowiska dotyczące winy rozkładu pożycia. Zgodnie z pierwszym, określanym jako teoria psychologiczna, istotę winy stanowi stosunek psychiczny sprawcy do czynu⁴⁹. Zgodnie z nowszą koncepcją normatywną wina jest ujemną oceną całokształtu postępowania sprawcy i polega na możliwości uczynienia mu zarzutu niewłaściwego zachowania⁵⁰. Wydaje się, iż ujęcie normatywne należy uznać za dominujące w obecnej cywilistyce⁵¹.

Dorobek zarówno doktryny prawa rodzinnego, jak również orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie analizy winy jest dość skromny i trudno jasno wskazać dominującą koncepcję. Wydaje się jednak, iż zwłaszcza w nowszej literaturze dominuje ujęcie normatywne⁵². Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 5 grudnia

⁴⁸ W ujęciu art. 3 ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego. (Dz. U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) chodziło o zasady współzycia społecznego w Państwie Ludowym.

⁴⁹ J. Dąbrowa, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, Wrocław 1968, s. 128.

⁵⁰ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Problem definicji winy jako podstawy odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, Zesz. Nauk. UŁ, Seria I, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Nr 14, Prawo, Łódź 1959, s. 43.

⁵¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania. Część ogólna*, s. 203 i n.; M. Kaliński, *Szkoda...*; Z. Banaszczuk [w:] *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449[10]*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2015, komentarz do art. 415, nb. 32; B. Lackoroński [w:] *Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Legalis 2017, komentarz do art. 415, nb. 72 i n.

⁵² Tak przykładowo: A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 423; J. Pawliczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 702.

1997 r.⁵³: „Element subiektywny (winy – M. D.) polega na naganności zachowań, inaczej mówiąc, na zarzucalności czynów czy zaniechań. W ocenie sięgamy po określenia: zachowanie naganne, niegodziwe, niemoralne, złe. Specyfika orzekania o winie przy rozwodzie polega na tym, że wnikliwą analizą trzeba objąć jej element subiektywny. Chodzi tu w istocie o analizę psychologiczną, choć jej przedmiotem są w zasadzie zewnętrzne jedynie objawy (zachowania) wewnętrznych przeżyć. Ostateczna ocena naganności (zarzucalności) opiera się na kryteriach głównie moralnych, a nie – prawnych”.

Wskazane ujęcie jest bezpośrednim nawiązaniem do normatywnej teorii winy wypracowanej na gruncie prawa karnego. Należy jednak zauważyć, iż w ramach koncepcji normatywnej na gruncie prawa cywilnego nadal wyróżnia się stopnie winy (winę umyślną i nieumyślną) określane, przynajmniej poprzez ocenę nastawienia sprawcy do czynu (zamiaru bezpośredniego i ewentualnego w zakresie winy umyślnej) i braku zamiaru dokonania czynu przy winie nieumyślnej (ale bezpodstawnym przyjmowaniu, że sprawca uniknie popełnienia czynu czy też, że możliwości popełnienia czynu nie przewidywał, ale mógł i powinien był przewidzieć). W przypadku czystej teorii normatywnej w prawie karnym (na której, jak się wskazuje, oparto obowiązujący kodeks karny z 1997 r.⁵⁴) oddziela się stronę podmiotową czynu zabronionego (na którą składają się właśnie takie komponenty jak umyślność czy nieumyślność) od winy. Przesądzenie, że sprawca dopuścił się zgodnego z ustawowym opisem umyślnego lub nieumyślnego zachowania, dopiero umożliwia dalszą analizę i ewentualnie przypisanie winy⁵⁵.

Ujęcie przyjmowane w cywilistyce, a więc powiązanie zarzucalności z umyślnością i nieumyślnością, zbliżone jest raczej do pewnych ujęć kompromisowych⁵⁶. W uproszczeniu należałoby uznać, iż wina przy takim ujęciu polega na postawieniu małżonkowi zarzutu dokonania czynu z uwzględnieniem umyślności czy też braku umyślności (lekkomyślności bądź niedbalstwa *sensu stricto*). Z punktu widzenia winy

⁵³ I CKN 597/97.

⁵⁴ M. Królikowski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017, komentarz do art. 1, nb. 186.

⁵⁵ Kodeks karny wyraźnie wyłącza elementy podmiotowe takie jak umyślność i nieumyślność (art. 9 k.k.) z zakresu winy (art. 1 § 3 k.k.), zob. R. Zawłocki [w:] *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. System Prawa Karnego tom 3*, Legalis 2017, s. 688 i n.

⁵⁶ R. Zawłocki [w:] *Nauka o przestępstwie...*, s. 674 i n.

rozkładu pożycia istotne znaczenie ma bowiem nie tylko wina umyślna ale również nieumyślna (podobnie jak na gruncie prawa zobowiązań).

5. „Zdolność” do zawinienia – problem zaburzeń psychicznych

Bez względu na przyjmowaną koncepcję winy, zarówno w prawie cywilnym jak i karnym dla jej przypisania konieczne jest występowanie po stronie działającego pewnego stanu świadomości. W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym brak jest przepisu o treści odpowiadającej art. 425 § 1 k.c. Z uwagi na samą istotę winy (zarzucalność czy stosunek psychiczny do czynu) nie budzi właściwie wątpliwości, że również na gruncie prawa rodzinnego możliwość przypisania winy rozkładu pożycia musi zakładać istnienie określonego poziomu świadomości. Wydaje się, iż przepis art. 425 k.c. powinien w odniesieniu do winy rozkładu pożycia być stosowany przez analogię. Z wagi na fakt, iż odnosi się on *expressis verbis* do odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, nawet przy przyjęciu poglądu o konieczności stosowaniu wprost przepisów k.c.⁵⁷ jako *lex generalis*, w analizowanym przypadku brak byłoby do tego podstaw⁵⁸.

Zgodnie z art. 425 § 1 k.c. osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Jeżeli jednak osoba ta uległa zakłóceniu czynności psychicznych wskutek użycia napojów odurzających lub innych podobnych środków, ma obowiązek naprawienia szkody, chyba że stan zakłócenia został wywołany bez jego winy (art. 425 § 2 k.c.). Stosując cytowany przepis analogicznie, należałoby uznać, iż małżonek, który w chwili dokonania czynu będącego przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego, znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (bez względu na powód wystąpienia tego stanu), nie ponosi winy rozkładu pożycia. Zasada ta zostaje uchylona, jeżeli stan ten został wywołany wskutek użycia środków psychoaktywnych, chyba że powstał on bez winy małżonka.

⁵⁷ Tak przykładowo K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 16.

⁵⁸ Choć tak jak się wydaje SN w wyroku z 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00.

Zasadniczo dokonywanie czynów stanowiących przyczynę rozkładu pożycia pod wpływem alkoholu (np. naruszenie nietykalności cielesnej drugiego małżonka) będzie mogło skutkować przypisaniem winy rozkładu pożycia. Wyjątkiem będzie np. sytuacja podania takich substancji małżonkowi bez jego wiedzy.

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego rozważane było zagadnienie wpływu choroby psychicznej małżonka na możliwość przypisania mu winy rozkładu pożycia. Generalnie Sąd Najwyższy uznał, iż choroba psychiczna małżonka może być okolicznością wyłączającą możliwość przypisania małżonkowi winy⁵⁹. W wyroku z 19 stycznia 1999 r., II CKN 744/98⁶⁰ Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy przyczyną rozkładu pożycia były urojone pretensje powoda co do niewierności i innego niewłaściwego zachowania żony wywołane chorobą psychiczną męża, w istocie przyczyną rozkładu pożycia była choroba psychiczna powoda stanowiąca przyczynę niezawinioną. Wydaje się, iż w przypadku, gdy nie sama choroba, ale wynikające z niej zachowania małżonka stały się przyczyną rozkładu pożycia, brak możliwości przypisania winy wynika właśnie z istnienia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co uniemożliwia przypisanie winy małżonkowi dopuszczającemu się takich czynów.

Zagadnienie było w najszerszym zakresie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z 5 stycznia 2001 r.⁶¹. Stwierdzono w nim, że: „Choroba psychiczna małżonka może wykluczyć przypisanie mu winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Zależy to jednak od rodzaju choroby, a także od tego, czy przyczyną rozkładu pożycia było jedno konkretne zdarzenie (np. fakt zdrady), czy też występuje wiele przyczyn rozłożonych w czasie. (...) Zwykle współwystępuje wiele przyczyn w dłuższym okresie. Przypisanie w takiej sytuacji winy rozkładu pożycia małżonkowi cierpiącemu na chorobę psychiczną będzie zależało od okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim od rodzaju występującej choroby” „Należy mieć na uwadze, że pewne typy chorób psychicznych mają przebieg przewlekły, trwają latami (jak np. zespoły paranoiczne). W innych natomiast występują okresy choroby naprzemiennie z okresami remisji, w których chory może działać z pełnym

⁵⁹ Wyrok z 6 maja 1997 r., I CKN 86/97, Lex nr 529701; wyrok z 13 listopada 1997 r., I CKN 306/97; wyrok z 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00.

⁶⁰ LEX nr 529706.

⁶¹ V CKN 915/00.

rozeznaniem. W tej ostatniej sytuacji nie jest wykluczone poddanie ocenie zachowania się małżonka chorego. Jeżeli bowiem w okresach remisji chory odmawia leczenia lub utrudnia kontynuowanie podjętego wcześniej leczenia, a jego postawa stanowi jedną z przyczyn (tym bardziej jedyną) rozkładu pożycia małżeńskiego, nie ma przeszkód, aby małżonkowi takiemu przypisać współwinę (lub nawet wyłączną winę w szczególnych sytuacjach) zaistniałego rozkładu”.

Samo stwierdzenie choroby psychicznej nie oznacza więc automatycznie wyłączenia możliwości przypisania winy rozkładu pożycia małżonkowi nią dotkniętemu. Sąd Najwyższy wskazał, iż gdy małżonek w czasie remisji choroby działa z pełnym rozeznaniem i świadomie dopuszcza się zachowań, które mogą stanowić zawinioną przyczynę rozkładu pożycia, sama „etykieta diagnostyczna” nie wyłącza przypisania mu winy tego rozkładu.

Wskazane stwierdzenie jest słuszne. Zgodnie z art. 425 k.c. stosowanym analogicznie, okolicznością wyłączającą przypisanie winy jest nie stan choroby psychicznej, ale (również przez tę chorobę wywołany) stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd w postępowaniu powinien badać wystąpienie tych przesłanek, choć udowodnienie choroby psychicznej (w chwili dokonania czynu) może tworzyć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) braku stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Można mieć jednak pewne wątpliwości co do zastosowania wskazanej zasady w analizowanym przez Sąd Najwyższy stanie faktycznym. Przyjęto bowiem, że zawinioną przyczyną rozkładu pożycia jest odmowa leczenia i podjęcia działań zmierzających do poprawy stanu zdrowia przez małżonka chorego w okresie remisji. Stanowisko takie zakłada, że w okresie gdy osoba dotknięta chorobą psychiczną (np. schizofrenią) nie ma ostrych objawów psychotycznych, a więc jest w fazie remisji, może świadomie ocenić swój stan a ewentualna odmowa poddania się leczeniu jest świadomą decyzją małżonka.

Specyfika chorób psychicznych zdaje się wskazywać, iż w rzeczywistości często tak nie jest. Brak wglądu w chorobę (nieświadomość choroby) nawet w okresie remisji jest uznawany za jedną z najbardziej rozpowszechnionych cech schizofrenii oraz wielu innych „chorób” psychicznych i stanowi element samego procesu

chorobowego⁶². Odmowa leczenia (wynikająca z braku świadomości choroby) nie musi więc być aktem podjętym świadomie, ale stanowić działanie wynikające ze stanu chorobowego, a więc również podjęte w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Stan remisji nie musi oznaczać bowiem stanu pełnego zdrowia i nawet osoba nie mająca upośledzonych możliwości postrzegania innych elementów rzeczywistości może nie mieć realnej oceny swojego stanu zdrowia.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 6 maja 1997 r.⁶³ wskazano, że sąd może samodzielnie oceniać poczytalność małżonka w okresie przed orzecznym ubezwłasnowolnieniem. Teza taka nie budzi wątpliwości również w przypadku orzeczenia ubezwłasnowolnienia małżonka. Ubezwłasnowolnienie jest pewnym stanem prawnym mającym bezpośredni wpływ np. na przysługiwanie zdolności do czynności prawnych. Możliwość przypisania winy (również rozkładu pożycia) uzależniona jest od pewnego stanu faktycznego – wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Orzeczenie ubezwłasnowolnienia może tworzyć domniemanie faktyczne, iż osoba podejmująca działania, które stały się przyczyną rozkładu pożycia, w takim stanie się znajdowała. Ubezwłasnowolnienie trwa jednak do chwili uprawomocnienia się postanowienia je uchylającego, a więc możliwa jest przykładowo sytuacja, gdy stan zdrowia osoby na tyle się poprawił, iż ubezwłasnowolnienie powinno zostać uchylone. W takim przypadku przypisanie winy rozkładu pożycia nie jest wykluczone pomimo formalnie istniejącego stanu ubezwłasnowolnienia. Również w odwrotnej sytuacji – występowania przesłanek ubezwłasnowolnienia jednak braku jego orzeczenia (ale np. wydania właściwego postanowienia w późniejszym okresie), nie jest wyłączone uznanie, iż osobie można przypisać winę rozkładu pożycia (w szczególności ubezwłasnowolnienie małżonka na pewnym etapie rozkładu pożycia nie oznacza automatycznie, że czyny podejmowane przed orzeczeniem ubezwłasnowolnienia były podejmowane świadomie).

⁶² Zob. M. Domański [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 190 oraz cytowaną tam literaturę.

⁶³ I CKN 86/97

III. Szczegółowe zagadnienia orzekania o winie rozkładu pożycia

6. Zakres dozwolonej reakcji na zachowanie drugiego małżonka

W doktrynie prawa cywilnego⁶⁴ jak również orzecznictwie Sądu Najwyższego⁶⁵ dominuje stanowisko, zgodnie z którym wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie wyłącza ich ochrony. Na gruncie prawa rodzinnego powszechnie wskazuje się jednak, że istnieje zakres dopuszczalnej („usprawiedliwionej”) reakcji na zachowania naruszające obowiązki małżeńskie przez jednego z małżonków, formalnie również naruszającej prawa i obowiązki małżeńskie jednak nie pozwalającej na przypisanie winy rozkładu pożycia⁶⁶. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy dopuszczał „dozwoloną reakcję” na zachowania drugiego małżonka naruszającą formalnie prawa i obowiązki małżeńskie (wskazując nawet, że chodzi o „uprawnienie do dozwolonej reakcji”⁶⁷). Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie brak jest jednak klarownego wskazania mechanizmu wyłączenia możliwości przypisania winy w takiej sytuacji⁶⁸.

Analiza stanów faktycznych w których dopuszczono, iż w pewnych sytuacjach zachowania naruszające obowiązki małżeńskie w odpowiedzi na działania drugiego małżonka nie mogą być podstawą przypisania winy rozkładu pożycia prowadzą do stwierdzenia, że niejednokrotnie badane zachowania po prostu nie mogą być uznane za przyczyny rozkładu pożycia. Brak jest bowiem związku przyczynowego pomiędzy nimi a rozkładem pożycia. Przykładowo w stanie faktycznym sprawy V CK

⁶⁴ M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 1274; P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Lex 2014, komentarz do art. 24, nb. 67; S. Domowski aktualizacja R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna*, red. J. Gudowski, Warszawa, 2014, s. 151; J. Panowicz-Lipska [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449[11]*, Legalis 2016, komentarz do art. 24, nb. 6; P. Sobolewski [w:] *Tom I. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. Przepisy wprowadzające KC. Prawo o notariacie (art. 79-95 i 96-99)*, red. K. Osajda, Legalis 2017, komentarz do art. 24, nb. 57.

⁶⁵ Wyrok z 30 kwietnia 1970 r., II CR 103/70, Lex 4697; wyrok z 24 stycznia 2000, III CKN 553/98, LEX nr 52737; wyrok z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 649/09, LEX nr 798237; wyrok z 24 stycznia 2000 r., IV CSK 470/14, Lex 52737.

⁶⁶ T. Czech [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 442; A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 428 i n.; T. Sokołowski [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 718; J. Pawliczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 706 i n.

⁶⁷ Wyrok z 24 maja 2005 r., V CK 646/04, Lex nr 180827.

⁶⁸ Przykładowo w wyroku z 5 grudnia 1997 r., I CKN 597/97 SN wskazał, iż określone zachowania nie mogą być uznane za „naganne”.

646/04⁶⁹ „Powód zachowywał się agresywnie wobec żony, (...) bił ją, kopał, wyzywał wulgarnie i to nawet w obecności dzieci, gwałcił; popychał ją nawet wtedy, gdy była w ciąży. Nie łożył też w wystarczającym stopniu na utrzymanie rodziny, co było przyczyną wystąpienia pozwanej o zasądzenie alimentów dla dzieci. Została też wszczęta przeciwko powodowi sprawa karna o znęcanie się nad członkami rodziny i przeciwko niemu wniesiony został akt oskarżenia”. W takich okolicznościach należy, jak się wydaje, uznać, że zachowania pozwanej polegające na rzuceniu szklanką w powoda, uderzeniu go łyżką, napisaniu do niego kilku kartek z obraźliwymi wyrażeniami, opuszczenie wraz z dziećmi wspólnego mieszkania po prostu nie spowodowało ani nie pogłębiło rozkładu pożycia (zachowania te nie pozostają z rozkładem w związku przyczynowym).

Jak się wydaje, sąd powinien w pierwszej kolejności badać, czy zachowania będące reakcją na zdarzenia stanowiące przyczynę rozkładu pożycia można również uznać za mające wpływ na ten rozkład. W przypadku, gdy zachowania te są powiązane związkiem przyczynowym, należy oceniać je po prostu w ramach możliwości przypisania winy rozkładu pożycia w opisanym powyżej znaczeniu (zarzucalność).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się ponadto, że istotne dla ewentualnego przypisania winy rozkładu pożycia jest to, czy zachowania podjęte jako reakcja na zachowania drugiego małżonka nastąpiły bezpośrednio po naruszeniu uprawnień wynikających z małżeństwa⁷⁰. Doniosłe znaczenie ma również charakter i nasilenie zachowań („w jakich granicach dana reakcja może być uznana za usprawiedliwioną, należy określać na podstawie zasad współżycia społecznego, a więc z odwołaniem się do ustalonych norm o charakterze moralnym, obyczajowym, do tego co jest słuszne, przyzwoite i zgodne z poczuciem sprawiedliwości. Za usprawiedliwione w pewnych okolicznościach można uznać tylko takie zachowanie się sprowokowanego małżonka, które nie przyjmuje form drastycznych”⁷¹).

⁶⁹ Wyrok z 24 maja 2005 r.

⁷⁰ Wyrok z 24 maja 2005 r., V CK 646/04.

⁷¹ Wyrok z 23 kwietnia 1997 r., I CKN 78/97, LEX nr 1228420.

7. **Przebaczenie**

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zagadnienie przebaczenia oraz jego ewentualnych skutków w prawie rozwodowym nie zostało uregulowane. Mimo to, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie prawa zagadnienie to jest przedmiotem analiz. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 23 marca 1956 r.: „W przebaczeniu małżonka mieści się oświadczenie o „puszczeniu w niepamięć” przewinień drugiego małżonka. Następuje ono jednak nie przez sam fakt przebaczenia i pojednania się małżonków, lecz przez to, że z czasem związek przyczynowy między przebaczonymi uchybieniami a wzajemną postawą małżonków i stanem ich pożycia przestał istnieć. Z samego faktu przebaczenia nie wynika jeszcze, jakoby w żadnym razie przebaczone uchybienia nie mogły się już w rozumieniu art. 29 § 1 kod. rodz. przyczyniać do późniejszego rozkładu”⁷².

Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, iż przebaczenie jest pewnym elementem stanu faktycznego sprawy i w ten sposób powinno być oceniane. Nie jest to bowiem, jak w przypadku prawa cywilnego (art. 899, 930, 1010 k.c.), instytucja prawna o ściśle określonych skutkach. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, poza ewentualnym dowodem braku zupełnego i trwałego pożycia w chwili dokonywania przebaczenia⁷³, należy rozpatrywać je z punktu widzenia relacji kauzalnej między zdarzeniem a rozkładem pożycia. Realnie następujące przebaczenie może spowodować przerwanie związku przyczynowego pomiędzy przebaczonym zachowaniem a rozkładem pożycia mającym stanowić podstawę orzeczenia rozwodu. Przykładowo, jeżeli małżonek wybaczył drugiemu zdradę a następnie przez długi czas małżonkowie pozostawali we wspólnym pożyciu i po tym okresie zachowanie małżonka, który przebaczył, spowodowało rozkład pożycia, należy, jak się wydaje, uznać, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy wybaczoną zdradą a analizowanym przez sąd rozkładem pożycia.

Przebaczenie nie musi jednak mieć wskazanego skutku. Może ono realnie nie nastąpić (np. małżonek podejmuje jedynie próbę przebaczenia, ale zdarzenia, które miały zostać „puszczone w niepamięć”, wpływają jednak dewastująco na pożycie

⁷² III CR 347/55, OSNCK 1956 nr 4, poz. 114.

⁷³ Wyrok z 22 października 1999 r., III CKN 386/98, LEX nr 1217913.

małżonków). Ponadto przebaczenie jest najczęściej „warunkowe”. Gdy zachowanie drugiego małżonka nie ulega zmianie, związek przyczynowy pomiędzy pierwotnym zdarzeniem a rozkładem pożycia podlegającym analizie przez sąd nie zostaje przerwany i zachowania wcześniejsze będą mogły wpływać na przypisanie winy rozkładu pożycia.

8. Zagadnienie tzw. pogłębienia rozkładu pożycia

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za dominujące należy uznać stanowisko, zgodnie z którym zachowania małżonka podjęte już po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia nie mają wpływu na rozstrzygnięcie o winie rozkładu⁷⁴. Pogląd taki oparty został na założeniu, że przesłanką orzeczenia rozwodu jest zupełność i trwałość rozkładu pożycia. Jeżeli stan ten powstał w określonym momencie, to dalsze zachowania, nawet naruszające prawa i obowiązki małżeńskie, pozostają irrelevantne z punktu widzenia przypisania winy, ponieważ nie mogły już doprowadzić do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia.

Wskazane stanowisko zostało poddane krytyce w doktrynie prawa rodzinnego. Podkreślano, że zupełność i trwałość rozkładu pożycia nie jest obiektywnym, „zamkniętym” stanem. Sąd powinien dokonywać oceny zupełności i trwałości rozkładu pożycia na chwilę zamknięcia rozprawy (a właściwie na chwilę wyrokowania) i uwzględniać wszystkie okoliczności, które przed tą chwilą nastąpiły⁷⁵.

Zarzuty wysuwane przez krytyków koncepcji prezentowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wydają się słuszne. Brak jest podstaw do uznania „mechanicznie”, że od pewnego momentu zachowania małżonków nie mogą już wpływać na winę rozkładu pożycia w sytuacji, gdy prawa i obowiązki trwają przez cały czas małżeństwa. Należy ponadto zauważyć, że zgodnie z art. 57 k.r.o. wina dotyczy

⁷⁴ Wyroki z: 22 lutego 1999 r., I CKN 1019/97, Lex 1214337; 28 września 2000 r., IV CKN 112/00; z 21 marca 2003 r., II CKN 1270/00.

⁷⁵ A. Olejniczak, *O pogłębieniu rozkładu pożycia i winie małżonków* [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A.N. Schulz, Toruń 2008 s. 290 i n.; tenże [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 427 i n.; B. Czech, *Z problematyki winy rozkładu pożycia małżeńskiego w związku z obowiązkiem wierności małżeńskiej* [w:] *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej*, red. M. Kosek, J. Stryk, Warszawa 2008.

spowodowania (czy też pogłębienia) rozkładu pożycia a nie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia.

Zgodnie z wskazaną koncepcją, sąd powinien ustalić wszystkie przyczyny rozkładu pożycia na chwilę wyrokowania⁷⁶. Istotne jest jednak zaznaczenie, że sąd musi zbadać, czy określone zachowania małżonka mogą zostać uznane za przyczynę rozkładu pożycia, a więc czy pozostają w związku przyczynowym z tym rozkładem. Wydaje się, iż właśnie przy zupełnym i trwałym rozkładzie pożycia może wystąpić sytuacja, w której zachowania nawet stanowiące naruszenie obowiązków małżeńskich czy takie, które w stanie prawidłowego pożycia małżeńskiego wpłynęłyby na rozkład tego pożycia, w konkretnych okolicznościach mogły już nie mieć na ten rozkład wpływu. W takiej sytuacji nie powinny być uznawane za przyczynę rozkładu pożycia i podlegać ocenie z punktu widzenia zawinienia tego stanu.

⁷⁶ B. Czech, *Wierność małżeńska a kwestia winy rozkładu pożycia*, Przegląd Sądowy 5/2005, s. 5; A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 427 i n.

Część druga – wina rozkładu pożycia w orzecznictwie sądów rozwodowych

IV. Założenia i metodologia badania

Problematyka wina rozkładu pożycia nie była przedmiotem pogłębionych badań praktyki sądowej w ostatnich latach. Zagadnienie było analizowane jedynie pobocznie i w ograniczonym zakresie⁷⁷. Wskazany brak wiedzy co do praktyki sądowej w tym aspekcie, jak również pojawiające się postulaty zmian w zakresie orzekania o winie rozkładu pożycia czy nawet rezygnacji z tej konstrukcji jurydycznej⁷⁸, stały się podstawą podjęcia przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości pilotażowego badania problematyki wina w prawie rozwodowym.

Instytut zwrócił się do 7 wylosowanych sądów okręgowych z prośbą o przesłanie akt 5 spraw rozwodowych, w których sąd orzekał o winie rozkładu pożycia, wyrok stał się prawomocny w I połowie 2016 r. a w sprawie wniesiona została apelacja rozpoznana przez sąd odwoławczy. Ostatecznie przesłano akta 35 spraw, które zostały zakwalifikowane do badania.

Celem analizy było rozpoznanie podstawowych problemów praktyki orzecniczej, w szczególności w zakresie zagadnień sygnalizowanych w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z uwagi na niewielką próbę wyniki ilościowe badania będą przedstawiane liczbowo a nie procentowo. W szerokim zakresie zastosowana zostanie również metoda studium przypadku.

⁷⁷ Zob. M. Domański, *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, Prawo w Działaniu t. 21/2015, s. 16 i n., tenże, *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, Prawo w Działaniu t. 25/2016, s. 115 i n.

⁷⁸ Ostatnio tak A. Wudarski, *Wina w wyroku rozwodowym konieczność czy anachronizm? Rozważania z perspektywy prawa niemieckiego* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, red. E. Rott-Pietrzyk, M. Jagielska, M. Szpunar, Warszawa 2017, s. 1277.

V. Zarys charakterystyki społeczno-demograficznej stron oraz wspólnych małoletnich dzieci

9. Żony

Powództwo rozwodowe w zbadanych sprawach jedynie w 16 przypadkach wytoczone zostało przez żonę, a w pozostałych 19 przez męża. W tym zakresie zbadane sprawy różnią się od danych ogólnych, zgodnie z którymi w 2015 r. aż blisko 67% rozwodów orzeczono z powództwa żony⁷⁹.

Kobiety w chwili wytoczenia powództwa miały średnio ponad 38 lat (mediana 37 lat). Najmłodsza żona miała 24 lata, a najstarsza 60. „Staż małżeński” w chwili wniesienia pozwu rozwodowego do sądu wyniósł średnio 13,7 lat (mediana 9,7 lat). Minimalny czas trwania małżeństwa przed wytoczeniem powództwa rozwodowego wyniósł 11 miesięcy, a maksymalny – 34,5 roku. W aż 17 sprawach (a więc w ponad połowie) staż małżeński wyniósł powyżej 10 lat.

Wśród kobiet-stron zbadanych postępowań rozwodowych 2 miały wykształcenie podstawowe, 3 zasadnicze zawodowe, 12 średnie, 4 pomaturalne lub miały tytuł licencjata a aż 13 wykształcenie wyższe (w 1 sprawie brak było informacji dotyczących poziomu wykształcenia żony). Wysoki, w odniesieniu do ogólnych danych statystycznych, odsetek kobiet z wykształceniem średnim lub wyższym (29, co stanowi ponad 85% żon, w stosunku do których informacja ta znalazła się w aktach)⁸⁰ był, jak się wydaje, powiązany z objęciem badaniem wyłącznie spraw, w których wniesiona (i rozpoznana) została apelacja. Przeanalizowane zostały więc sprawy, w których małżonkowie mieli pewien poziom świadomości prawnej oraz środków na prowadzenie postępowania w dwóch instancjach. Należy podkreślić, iż w zbadanych postępowaniach w aż 30 przypadkach żony były reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika.

W chwili wytoczenia powództwa rozwodowego żony najczęściej – w 16 sprawach - miały miejsce stałego pobytu w dużych miastach (powyżej 100 000 mieszkańców).

⁷⁹ Dane z Rocznika Demograficznego GUS 2017.

⁸⁰ Zgodnie z danymi zawartymi w Roczniku Demograficznym GUS 2017, odsetek kobiet z wykształceniem średnim lub wyższym, które rozwiódły się w 2016 r. wyniósł nieco ponad 71%.

W 11 przypadkach miejsce to znajdowało się w małym mieście (poniżej 50 000 mieszkańców), w 5 na wsi, w 2 poza granicami Polski i w 1 w mieście średniej wielkości (pomiędzy 50 000 a 100 000 mieszkańców).

W badaniu podjęto próbę oceny sytuacji społeczno-zawodowej stron (na chwilę orzekania). W 17 przypadkach kobiety miały stałą pracę, w 9 były bezrobotne a w 5 miały jedynie pracę dorywczą. W 2 sprawach żony pozostawały na emeryturze, w 1 na rencie i w 1 prowadziły gospodarstwo rolne. Wskazane dane są zbliżone do odnotowanych w innych badaniach praktyki sądowej w sprawach rozwodowych⁸¹.

Jako przeciętna lub dobra została oceniona ogólna sytuacja finansowa żony (z chwili orzekania) w aż 26 sprawach. W żadnej nie została ona oceniona jako bardzo dobra. W 8 była zła lub bardzo zła (w 1 sprawie brak było danych w aktach sprawy pozwalających ocenić wskazany element). Przedstawione dane powiązane były z wynikami oceny sytuacji mieszkaniowej żony w miejscu jej stałego pobytu. Jako dobre lub bardzo dobre uznane zostały warunki mieszkaniowe (w miejscu stałego przebywania żony) w 21 sprawach. Jako dostateczne lub trudne jedynie w 3. W pozostałych 11 sprawach brak było informacji w aktach sprawy (wynikających najczęściej z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego). Powyższe dane wskazują na lepszą sytuację mieszkaniową i finansową żon w zbadanych postępowaniach w porównaniu do cytowanego już wcześniejszego badania spraw rozwodowych⁸². Różnica zdaje się również wynikać ze specyfiki doboru spraw skierowanych do badania.

W badaniu podjęto próbę oceny stanu zdrowia kobiet-stron zbadanych postępowań. Element ten może być przyczyną rozkładu pożycia i ewentualnie mieć wpływ na rozstrzygnięcie o winie tego rozkładu. Problemy zdrowotne żon zostały ujawnione w 14 zbadanych sprawach. W tej grupie, w 5 przypadkach stwierdzono zaburzenia psychiczne o różnym charakterze i nasileniu (od stanów depresyjnych związanych z toczącym się postępowaniem rozwodowym aż po ciężką nerwicę czy depresję skutkującą próbami samobójczymi). W pozostałych przypadkach brak było w aktach informacji pozwalających wskazać na problemy zdrowotne kobiet.

⁸¹ M. Domański, *Powierzenie wykonywania...*, s. 10.

⁸² Jw., s. 10 i n.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia istotne znaczenie mają zachowania „z zakresu patologii społecznej”. Stwierdzono je w przypadku 2 kobiet-stron zbadanych postępowań rozwodowych. W obu przypadkach było to uzależnienie od alkoholu (czy też nadużywanie alkoholu), w jednej powiązane ze stosowaniem przemocy wobec męża. W jednej sprawie żona dopuściła się przestępstwa z art. 270 k.k. (sfalszowanie podpisu męża). Z punktu widzenia celów badania doniosłe znaczenie ma również pozostawanie małżonka w związku z inną osobą. Na chwilę zamknięcia rozprawy stan taki stwierdzono w odniesieniu do 5 kobiet.

10. Mężowie

Analogicznie jak w przypadku żon, podjęto próbę przeprowadzenia ilościowej analizy sytuacji społeczno-demograficznej mężczyzn. Jak już wskazano, byli oni powodami w większości zbadanych spraw (19).

Średnio w badanych sprawach mężczyźni w chwili wniesienia pozwu mieli 40,5 roku (mediana 38). Najmłodszy miał 27 lat, a najstarszy 63.

Mężowie legitymowali się następującym poziomem wykształcenia: w 3 przypadkach podstawowym (również niepełnym), w 13 zasadniczym zawodowym, w 8 średnim, w 2 pomaturalnym (lub licencjackim) a w 7 wyższym magisterskim. W aktach 2 spraw brak było informacji o poziomie wykształcenia mężów. W zbadanych sprawach mężczyźni mieli zdecydowanie niższy poziom wykształcenia niż kobiety. Jedynie 17 miało wykształcenie średnie lub wyższe. Powyższe liczby zgodne są jednak z danymi ogólnymi wskazującymi na wyższy poziom wykształcenia kobiet, jak również z ogólnymi danymi demograficznymi wskazującymi na zdecydowanie niższy odsetek mężczyzn z wykształceniem co najmniej średnim wśród mężczyzn, którzy rozwiedli się w 2016 r.⁸³ (55 %) od analogicznego wskaźnika wśród kobiet (ponad 71%).

W chwili wytoczenia powództwa mężczyźni-strony zbadanych postępowań w 11 przypadkach zamieszkiwali w dużych miastach (powyżej 100 000 mieszkańców), 9 na wsi, tyłu samo w małych miastach (do 50 000 mieszkańców), 5 miało miejsce

⁸³ Dane z Rocznika Demograficznego GUS 2017.

stałego pobytu za granicą, a w jednej sprawie brak było danych dotyczących wskazanego elementu.

Podobnie jak w przypadku kobiet, analizie poddano sytuację społeczno-zawodową mężów (w chwili orzekania). Stałe zatrudnienie miało 23 mężczyzn, 5 pracowało jedynie dorywczo, 2 było bezrobotnych, 2 było na rencie, 1 na emeryturze, 1 prowadził gospodarstwo rolne, w 1 sprawie brak było właściwych informacji w aktach sprawy. Sytuacja w zakresie zatrudnienia przekładała się bezpośrednio na ogólną sytuację ekonomiczną mężów. Jako bardzo dobra została oceniona sytuacja w 4 przypadkach. Jako dobra – w 14, a jako przeciętna w 12. Łącznie jako przeciętna, dobra lub bardzo dobra została oceniona sytuacja mężów w 30 sprawach (w przypadku kobiet – w 26 sprawach). Jako zła – jedynie w jednym przypadku. W pozostałych 4 sprawach brak było danych w aktach pozwalających na ocenę wskazanego elementu. Powyższe dane potwierdzają obserwację dokonaną w cytowanym badaniu praktyki sądowej, iż rozwód (a nawet sam zupełny i trwałe rozkład pożycia) prowadzą do poważniejszego pogorszenia sytuacji finansowej kobiet a nie mężczyzn⁸⁴. Ocenie poddano również warunki mieszkaniowe mężów (w miejscu stałego pobytu). Jako dobre lub bardzo dobre oceniono je w 16 przypadkach. Jako dostateczne – w 2. W pozostałych 17 sprawach brak było danych pozwalających na ocenę wskazanego elementu.

W 9 zbadanych sprawach ujawnione zostały różne problemy zdrowotne rozwodzących się mężczyzn. W 1 przypadku były to problemy ze zdrowiem psychicznym (związane z chorobą somatyczną).

Dla oceny zawinienia rozkładu pożycia istotne znaczenie mają zachowania „z zakresu patologii społecznej”. Odnotowano je w 14 sprawach. W 10 było to nadużywanie alkoholu albo alkoholizm. W 12 sprawach mężowie byli sprawcami przemocy domowej lub przejawiali agresywne zachowania w stosunku do domowników (o różnym nasileniu). W 2 przypadkach mężczyźni byli sprawcami różnych przestępstw⁸⁵.

⁸⁴ M. Domański, *Powierzenie wykonywania...*, s. 13.

⁸⁵ Wskazane dane nie sumują się do 14, ponieważ zachowania kumulowały się w przypadku tych samych osób.

W chwili zamknięcia rozprawy stwierdzono, że mężczyźni w 15 sprawach pozostawali w związku z inną kobietą. Powyższe dane należy uzupełnić informacją, że w aż 31 sprawach mężczyźni byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników. Tak wysoki odsetek wynikał ze specyfiki spraw objętych badaniem.

11. Wspólne małoletnie dzieci małżonków

W 33 zbadanych sprawach rozwodzący się małżonkowie mieli 55 wspólnych dzieci, z czego 33 dzieci w chwili wydania wyroku sądu drugiej instancji (w każdym przypadku wyrok ten był ostatecznym rozstrzygnięciem w sprawie) było małoletnich. Wśród małoletnich dzieci było 17 chłopców i 16 dziewcząt. Średnio małoletnie dzieci miały (w chwili wydania wyroku przez sąd drugiej instancji) 8,6 lat (mediana 8 lat). Najmłodsze dziecko miało 3 lata, a najstarsze lat 17.

Spośród małoletnich dzieci stron 27 stale przebywało z matką a jedynie 3 z ojcem. Troje dzieci przebywało stale z obojgiem rodziców (którzy nadal wspólnie zamieszkiwali).

VI. Ogólne informacje dotyczące postępowań

12. Czas trwania

Od chwili wniesienia pozwu do sądu do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji średnio upłynęło nieco ponad 18 miesięcy (mediana 15 miesięcy i 18 dni). Najkrócej postępowanie w pierwszej instancji trwało 3 miesiące i 7 dni. Najdłużej 44 miesiące i 19 dni (3 lata, 8 miesięcy i 19 dni).

W zbadanych sprawach najczęściej, w 8 przypadkach, w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji przeprowadzono 3 posiedzenia wyznaczone na rozprawę. W 6 sprawach odbyły się 2 takie posiedzenia, w takiej samej liczbie spraw odbyło się 6 posiedzeń wyznaczonych na rozprawę. W 4 przypadkach odbyło się 5 posiedzeń, w 3 – 7 posiedzeń, w 2 przypadkach – po 4, 8 i 1 posiedzeniu. W pojedynczych sprawach wyznaczono 9 i 10 posiedzeń na rozprawę.

Średni czas trwania postępowań od chwili wniesienia pozwu do wydania wyroku przez sąd odwoławczy wyniósł 27 miesięcy i 5 dni (mediana 24 miesiące i 15 dni). Najkrócej postępowanie trwało 10 miesięcy i 17 dni a najdłużej 51 miesięcy i 18 dni (4 lata 3 miesiące i 18 dni).

13. Postępowanie dowodowe

Najczęściej przeprowadzonym dowodem był dowód z przesłuchania stron (art. 299 i n. k.p.c.). Dowód ten ma w postępowaniu rozwodowym charakter obligatoryjny (art. 432 k.p.c.) Sąd nie przeprowadził go jedynie w jednej sprawie, w której dla pozwanego męża ustanowiono kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu⁸⁶. Z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia dowodu, takie postępowanie sądu było oczywiste.

We wszystkich zbadanych sprawach przeprowadzone zostały dowody z przesłuchania świadków. W 9 przypadkach świadkami tymi były pełnoletnie dzieci stron. Najczęściej świadkami byli członkowie rodzin stron oraz znajomi. W 9 sprawach świadkami były osoby pozostające w pozamałżeńskim pożyciu z jednym z małżonków lub też posądzane o pozostawanie w takim pożyciu. W 2 sprawach przesłuchano małżonków osób, które podejrzewano o pozostawanie w związku z jednym z małżonków.

W 4 zbadanych sprawach dopuszczono dowód z dokumentów znajdujących się w aktach wcześniejszej sprawy rozwodowej lub o orzeczenie separacji stron. W 15 sprawach przeprowadzono wywiad środowiskowy (przez kuratora zawodowego).

Dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego – dalej „ROD-K” - (czy opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów⁸⁷) został przeprowadzony w 9 sprawach. Ponadto w 1 sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego psychologa (opinia dotyczyła rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej nad niepełnosprawnym małoletnim synem stron).

⁸⁶ W tej sprawie (o numerze 22) kuratorem ustanowiony został adwokat. Złożył apelację od wyroku, wskazując jako istotny zarzut nieprzeprowadzenie obligatoryjnego dowodu z przesłuchania strony – o nieznanym miejscu pobytu.

⁸⁷ Ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz. U. poz. 1418 ze zm.) weszła w życie 1 stycznia 2016 r., a więc w czasie, gdy toczyły się zbadane postępowania.

W 10 sprawach przeprowadzone zostały różne dowody dotyczące stanu zdrowia męża, a w 15 żony. W przypadku 2 mężów były to dokumenty mające potwierdzać pobicie przez żonę. W przypadku żon dokumenty takie zostały przedstawione w 5 sprawach.

W 3 sprawach sądy dopuściły dowód z dokumentów znajdujących się w aktach spraw karnych dotyczących przestępstw popełnianych przez mężów. W kolejnych 10 dopuszczono jako dowód notatki z interwencji policyjnych w miejscu przebywania stron. W 3 sprawach przedstawiono raporty przygotowane przez prywatnych detektywów mające potwierdzać dopuszczenie się zdrady przez małżonka. We wszystkich zbadanych sprawach przeprowadzono różne inne dowody, które nie poddają się analizie ilościowej, m. in.: wydruki i stenogramy rozmów między małżonkami jak również ich domniemanymi parterami, zdjęcia, nagrania z awantur domowych, dokumenty dowodzące ukrywania dochodów i mienia przez małżonków, dokumenty dowodzące treści wpisów na portalach społecznościowych.

Obraz zbadanych spraw zdecydowanie różni się więc od wyników analiz przeprowadzonych w ramach cytowanych badań praktyki sądowej. Akta spraw poddane badaniu były niezwykle obszerne, w większości kilkutomowe. W postępowaniach przeprowadzono bardzo wiele dowodów, a strony były niezwykle aktywne w składaniu wniosków dowodowych. Stan taki wynika oczywiście z doboru próby. Małżonkowie byli zdeterminowani w wykazaniu winy (lub braku winy) rozkładu pożycia, a ponadto w zdecydowanej większości byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników procesowych.

VII. Problematyka rozstrzygnięć sądów

14. Stanowisko stron

Badanie wykazało, iż powodowie w pozwach, w większości przypadków (21 spraw) składali wnioski o nieorzekanie o winie rozkładu pożycia (art. 57 § 2 k.r.o.). Jedynie w pozostałych 14 przypadkach żądali orzeczenia rozwodu z winy małżonka pozwanego. Istotne dla dalszego toku postępowania było stanowisko strony pozwanej zajmowane na początku postępowania. Pozwani w odpowiedzi na pozw

lub na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w 23 sprawach zażądali orzeczenia rozwodu z winy powoda. W 6 sprawach żądali oddalenia powództwa rozwodowego (w tym w 1 przypadku zażądano orzeczenia separacji i w 1 „stwierdzenia nieważności” małżeństwa, w 3 sprawach pozwany żądał orzeczenia rozwodu z winy obu stron, w 1 sprawie pozwany zażądał orzeczenia rozwodu ze swojej winy, w 1 nie zajął stanowiska i w jednej złożył (w odpowiedzi na żądanie orzeczenia rozwodu z jego winy) wniosek o nieorzekanie o winie rozkładu, alternatywnie żądając orzeczenia rozwodu z winy obu stron.

Jednocześnie w 26 zbadanych sprawach w odpowiedzi na pozew lub na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę pozwani zakwestionowali w całości lub w podstawowym zakresie okoliczności faktyczne wskazane w pozwie. W 6 sprawach częściowo je przyznali (w zakresie okoliczności i przyczyn rozkładu pożycia). W 2 sprawach w całości pozwani przyznali okoliczności wskazane w pozwie i w 1 sprawie pozwany nie zajął stanowiska.

Postawa pozwanego kwestionującego okoliczności wskazane w pozwie, jak również żądającego orzeczenia rozwodu z winy powoda (w sprawach, w których powód złożył w pozwie wniosek o nieorzekanie o winie rozkładu pożycia, w 16 przypadkach pozwany zażądał orzeczenia rozwodu z winy powoda i w 5 żądał oddalenia powództwa rozwodowego), skutkowałą zmianą stanowiska powoda. Ostatecznie (w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji) powodowie w 30 sprawach żądali orzeczenia rozwodu z winy pozwanego, w 4 z winy obu stron i w 1 sprawie z winy powoda.

Pozwani ostatecznie (na chwilę zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji) w 25 przypadkach żądali orzeczenia rozwodu z winy powoda, w 9 z winy obu stron i w 1 przypadku pozwany nie zajął stanowiska.

16. Przyczyny rozkładu pożycia

Na wykresie 1 wskazano przyczyny rozkładu pożycia określone przez powoda w pozwie. Dane nie sumują się do całkowitej liczby zbadanych spraw, ponieważ w poszczególnych pozwach wskazywano wiele przyczyn rozkładu pożycia.

Wykres 1. Przyczyny rozkładu pożycia wskazane w pozwach.

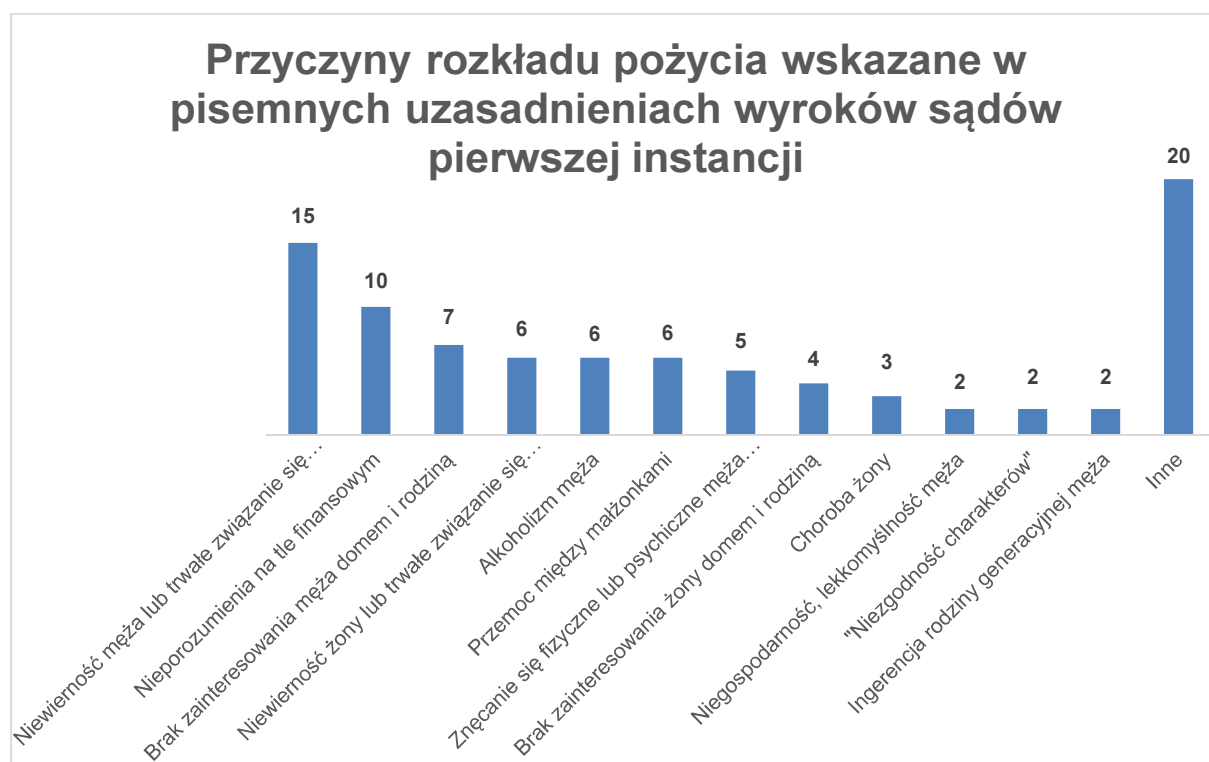


Źródło – opracowanie własne.

Powyższe dane w znikomym stopniu charakteryzują zbadane sprawy, a są raczej odzwierciedleniem strategii procesowej powodów. Należy podkreślić, że w 10 zbadanych sprawach sądy orzekły rozwód z wyłącznej winy powoda, a w kolejnych 14 z winy obu stron. Powodowie w pozwach najczęściej wskazywali więc albo jedynie wycinek okoliczności rozkładu pożycia, eksponując elementy obciążające (czy mające obciążać) drugiego małżonka, albo posługiwali się sformułowaniami niejasnymi i enigmatycznymi („strony emocjonalnie się od siebie oddaliły”, „brak uczucia”, „upadek więzi emocjonalnej”, „różne systemy wartości”).

Zdecydowanie bardziej istotne z punktu widzenia charakterystyki badanych spraw są przyczyny rozkładu pożycia wskazane w uzasadnieniach wyroków (pisemne uzasadnienie wyroków sądów pierwszej instancji zostało sporządzone we wszystkich zbadanych sprawach). Dane te zostały przedstawione na wykresie 2. Wartości nie sumują się do 35, ponieważ w jednej sprawie mogło wystąpić wiele przyczyn rozkładu pożycia.

Wykres 2. Przyczyny rozkładu pożycia wskazane w pisemnych uzasadnieniach wyroków sądów pierwszej instancji.



Źródło – opracowanie własne.

W sprawach objętych badaniem najczęściej wskazywaną (w uzasadnieniach wyroków sądów pierwszej instancji) przyczyną rozkładu pożycia była niewierność małżonka lub trwałe związanie się z inną osobą. Istotne (z punktu widzenia częstotliwości występowania) znaczenie miały również nieporozumienia na tle finansowym. W porównaniu do wcześniej przeprowadzanych badań praktyki sądowej w sprawach rozwodowych rzadziej jako przyczynę rozkładu pożycia wskazywano alkoholizm (czy nadużywanie alkoholu) głównie przez mężów⁸⁸. Wydaje się, iż niższy odsetek

⁸⁸ M. Domański, *Oddalenie powództwa o rozwód w sprawach, w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci, w świetle orzecznictwa sądów powszechnych*, Prawo w Działaniu t. 14/2013, s. 200, tenże, *Powierzenie wykonywania...*, s. 17 (dane dotyczyły ogólnie przyczyn rozkładu pożycia)

alkoholizmu i nadużywania alkoholu wynikał również ze specyfiki spraw objętych badaniem.

Najliczniejszą grupę wskazanych przyczyn rozkładu stanowiła kategoria „inne”. Zostały w niej ujęte te okoliczności, które pojawiły się w zbadanych uzasadnieniach jeden raz, m. in. „brak współdziałania dla dobra rodziny”, „nieporozumienia co do ról w małżeństwie”, „notoryczne okłamywanie żony przez męża w różnych sytuacjach rodzinnych”, „silny związek żony z rodziną generacyjną”.

W zdecydowanej większości spraw odnotowywano całe zespoły przyczyn rozkładu pożycia. Rozkład jest procesem skomplikowanym, często długotrwałym i mającym wiele przyczyn oraz stadiów⁸⁹. Analiza ilościowa dostarcza jedynie podstawowych informacji pozwalających pobieżnie scharakteryzować zbadane sprawy. Ujawnienie szczegółowych problemów wymaga dokonania analizy jakościowej.

Uzupełniając powyższe dane należy dodać, iż w 8 zbadanych sprawach analiza akt prowadziła do wniosku, iż, poza wskazanymi w uzasadnieniu wyroku, istniały inne przyczyny rozkładu pożycia bądź okoliczności sugerowały wysokie tego prawdopodobieństwo. Były to w szczególności takie okoliczności, jak: uprawdopodobnione problemy psychiczne żony (konkluzja taka znalazła się w treści opinii ROD-K) czy zwiążanie się męża z inną kobietą. W grupie tej znalazły się sprawy, w których z różnych powodów pewne elementy stanu faktycznego ujawnione w toku postępowania nie zostały wzięte pod uwagę przez sąd przy wydawaniu rozstrzygnięcia (np. sądy uznawały, iż pewne zachowania małżonka nie miały już wpływu na rozkład pożycia, ponieważ nastąpiły po zaistnieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, jednak mogło to budzić wątpliwości), jak również przypadki, gdy w toku postępowania pojawiały się istotne poszlaki wskazujące na występowanie innych przyczyn rozkładu pożycia, które jednak nie zostały udowodnione przez strony, jak również nie stały się one przedmiotem zainteresowania sądu.

Przykładem może być sprawa oznaczona nr 35. Powodem był 37-letni mąż. Pozwaną 32-letnia kobieta. Małżonkowie byli niezwykle skonfliktowani. Mężczyzna

wynikających z akt sprawy a nie z uzasadnień wyroków; w tych badaniach pisemne uzasadnienia zostały sporządzone w zdecydowanej mniejszości spraw).

⁸⁹ Przedstawienie koncepcji rozkładu pożycia z punktu widzenia badania praktyki sądowej zob. M. Domański, *Oddalenie powództwa...*, s. 197 i n. oraz cytowana tam literatura.

był silnie uzależniony od swojej rodziny generacyjnej. Małżonkowie zamieszkiwali z rodziną męża i byli przez nich znacznie wspierani finansowo. Mąż był dotknięty istotnymi obciążeniami zdrowotnymi: problemem z płodnością (para poddała się zabiegowi zapłodnienia pozaustrojowego), jak również chorobą nowotworową. Pożycie małżeńskie nie układało się dobrze od momentu narodzin dzieci stron. Nieporozumienia dotyczyły ingerencji rodziny generacyjnej męża w sprawy rodziny, decyzji finansowych i podziału obowiązków domowych. Podczas kłótni i awantur strony przejawiały zachowania agresywne i wzajemnie kierowały zawiadomienia do organów ścigania. Pozwana dopuściła się ponadto przestępstwa – sfałszowała podpis męża na wnioskach o zasiłek macierzyński i pobrała pieniądze z KRUS bez wiedzy męża (została skazana prawomocnym wyrokiem). Z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, sąd dopuścił dowód z opinii ROD-K. W opinii, której współautorem był lekarz psychiatra, podkreślono: „kontakt z opiniowaną bardzo trudny. Wypowiada sprzeczności. (...) Badana odcięta od emocji. Nie przejawia wglądu, refleksji ani krytycyzmu. Wypowiedzi niedokojarzone. Działanie nieracjonalne (...) Czasem badana nie rozumie znaczenia wypowiedzianych słów. (...) Jednorazowym badaniem psychiatrycznym rozpoznaję bliżej nieokreślone zaburzenia psychiczne”. W konkluzji opinii biegli stwierdzili: „Przyczyny konfliktów między stronami to (między innymi – M.D.) problemy w zakresie zdrowia psychicznego pozwanej zaburzające komunikację i wzbudzające silne negatywne emocje”. Tezy pisemnej opinii zostały powtórzone przez biegłego psychiatrę w ustnych wyjaśnieniach na rozprawie. Sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód, orzekając, iż winę rozkładu pożycia ponoszą obie strony. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że: „Sąd poddał wnikliwej ocenie opinię biegłych i po jej uzupełnieniu uznał, że jej wnioski w części nie zasługują na uwzględnienie mianowicie odnośnie stwierdzenia o problemach w zakresie zdrowia psychicznego pozwanej i ich wpływie na rozkład małżeństwa oraz predyspozycje do sprawowania opieki nad dziećmi. W uzupełniającej opinii biegła (...) wyjaśniła, że jednorazowym badaniem jakiemu została poddana pozwana, nie można stwierdzić, na jaką cierpi ona chorobę, czy zaburzenia. Zdaniem biegłej konieczne jest pogłębienie diagnostyki”. Na marginesie należy zaznaczyć, iż we wnioskach opinii znalazło się również stwierdzenie: „Predyspozycje powoda do sprawowania opieki nad dziećmi oceniamy pozytywnie. Predyspozycje pozwanej do sprawowania opieki (...) uwarunkowane są problemami w zakresie zdrowia

psychicznego i wymagają pogłębionej diagnostyki i stosownej terapii. Aktualnie bezpośrednią opiekę nad dziećmi powinien sprawować powód, a pozwana winna podjąć terapię i spotykać się z dziećmi w miejscu ich zamieszkania w obecności ojca (...) Relacje między ojcem a dziećmi są bardzo bliskie. Zachowania matki wobec dzieci, relacje z nimi oraz postawy wychowawcze wynikają z problemów zdrowia psychicznego”. Mimo to sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej matce, ograniczając władzę rodzicielską ojca do „współdecydowania o istotnych sprawach dziecka...”. Wyrok został zaskarżony przez obie strony. Sąd odwoławczy apelację oddalił. Wyrok sądu apelacyjnego nie został pisemnie uzasadniony.

Komentarz do opisanej sprawy jest właściwie zbędny. Pominięcie wniosków opinii było zupełnie arbitralne i, jak się wydaje, pozbawione podstaw merytorycznych. Bezwzględnie stan zdrowia psychicznego (mający znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia, ale przede wszystkim dla rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej i kontaktach z dziećmi) budził poważne wątpliwości, zgłaszane przez biegłego psychiatrę. Jeżeli sąd uznał, iż zagadnienie nie zostało wystarczająco naświetlone w opinii, powinien zlecić przeprowadzenie nowej specjalistycznej opinii, której przedmiotem byłby bezpośrednio stan zdrowia pozwanej. Zarówno okoliczności rozkładu pożycia, jak i okoliczności dotyczące dzieci stron oraz ich sytuacji, powinny stać się przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie o rozwód (art. 441 k.p.c.).

16. Rozstrzygnięcia sądów w zakresie winy rozkładu pożycia

Częstość rozstrzygnięć sądów pierwszej instancji o winie rozkładu pożycia w zbadanych sprawach przedstawiona została na wykresie 3.

Wykres 3. Rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia przez sądy pierwszej instancji.



Źródło – opracowanie własne.

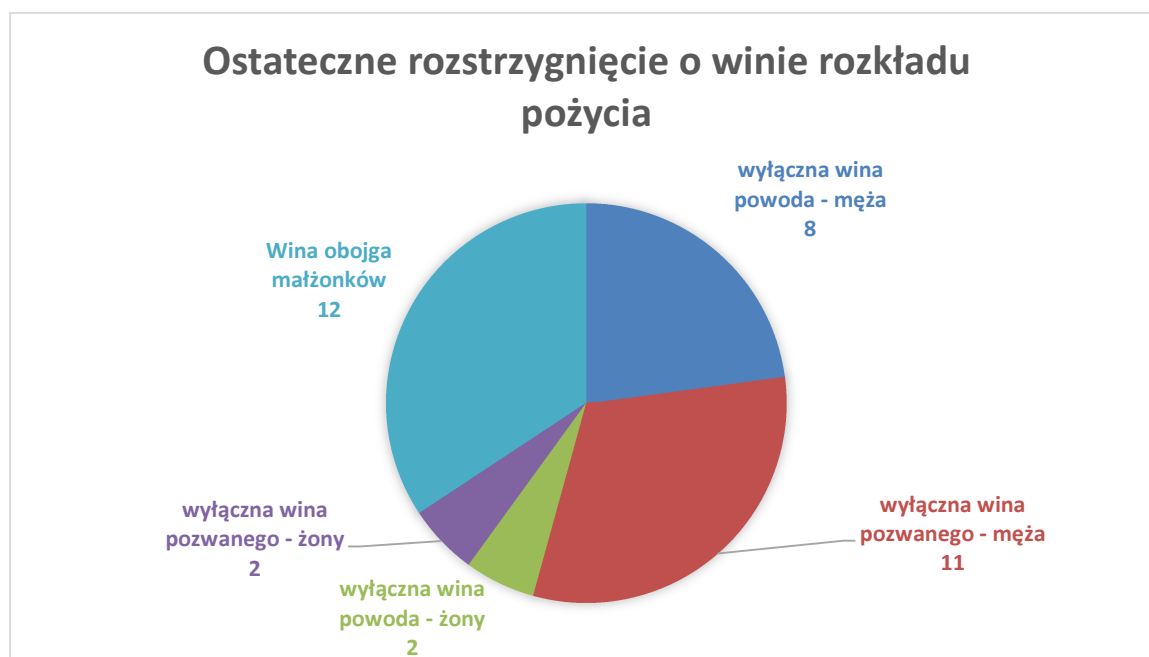
Przedstawione dane wskazują, iż w zbadanych sprawach wina rozkładu pożycia w zdecydowanej większości przypisana została rozwodzającym się mężom. Mężczyźni zostali uznani za wyłącznie winnych rozkładu pożycia w 18 przypadkach, co stanowiło 51% zbadanych spraw⁹⁰. Kobiety zostały uznane za wyłącznie winne rozkładu pożycia jedynie w 3 przypadkach, co stanowiło zaledwie 9%. Wina obojga rozwodzających się małżonków została stwierdzona w 40% zbadanych spraw. Uwzględniając więc również ostatnią wymienioną grupę spraw, mężczyźni zostali uznani za winnych rozkładu pożycia aż w 32 zbadanych sprawach (co stanowiło 91%). Należy wskazać, iż w żadnej zbadanej sprawie nie odnotowano orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy powoda przy braku zgody na rozwód pozwanego małżonka (art. 56 § 3 k.r.o. *in fine*). Ostatecznie pozwani w 34 sprawach wyrazili zgodę na rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, poza jedną, w której dla pozwanego męża ustanowiono kuratora. W tym przypadku sąd orzekł rozwód z winy pozwanego.

Zagadnienie postępowań odwoławczych zostanie przedstawione w dalszej części opracowania, jednak już w tym miejscu należy zauważyć, że sądy apelacyjne jedynie w 4 zbadanych sprawach zmieniły rozstrzygnięcie sądu I instancji w zakresie winy

⁹⁰ Z uwagi na niewielką liczbę spraw skierowanych do badania wskazanie wartości procentowej ma charakter jedynie ilustracyjny.

rozkładu pożycia (w żadnej zbadanej sprawie nie nastąpiło uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania). W 2 sprawach sądy zmieniły rozstrzygnięcie z w winy obu stron na wyłączną winę męża, w 1 z winy wyłącznej męża na winę obu stron i w 1 z winy obu stron na wyłączną winę żony. Ostateczne rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia w zbadanych sprawach zostały przedstawione na wykresie 4.

Wykres 4. Ostateczne rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia.



Źródło – opracowanie własne.

Ostatecznie mężczyźni zostali więc prawomocnie uznani za wyłącznie winnych rozkładu pożycia w 19 sprawach (54%), a za ponoszących w jakimkolwiek zakresie winę za rozkład pożycia w 31 sprawach (89%). Kobiетom przypisano wyłączną winę rozkładu pożycia w 4 sprawach (11%), a winę w jakimkolwiek zakresie w 16 sprawach (46%).

Powyższe dane zbliżone są do ogólnych danych demograficznych zawartych w Roczniku Demograficznym GUS. Przyjmując za 100% sprawy, w których w 2016 r. nastąpiło rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia, mężom przypisano wyłączną winę rozkładu pożycia w 65% wyroków, a kobietom jedynie w 15%. W pozostałych 20% spraw sądy uznały winę obojga rozwodzających się małżonków. Zgodnie z cytowanymi

danymi, mężczyznom przypisano w jakimkolwiek zakresie winę rozkładu pożycia w 85% wyroków, a kobietom w 35%⁹¹.

Podkreślenia wymaga fakt, iż w ani jednej zbadanej sprawie nie zapadło rozstrzygnięcie, w którym nastąpiłoby uznanie, że żadne z małżonków nie ponosi winy rozkładu pożycia. W 3 zbadanych sprawach istniały przesłanki, aby przynajmniej rozważyć, czy rozstrzygnięcie takie nie byłoby najbardziej uzasadnione. Przykładem może być sprawa o nr 19. Powodem był 29-letni mężczyzna, a pozwaną kobieta w takim samym wieku. Małżeństwo do chwili wytoczenia powództwa rozwodowego trwało 5 lat. Małżonkowie nie mieli dzieci. Jak wynika z materiału zgromadzonego w aktach sprawy, przyczyną rozkładu pożycia była choroba żony, u której rozpoznano stwardnienie rozsiane. Po postawieniu diagnozy kobieta była wielokrotnie hospitalizowana, a choroba dość szybko postępowała. Rozpoznanie choroby u żony spowodowało u mężczyzny załamanie nerwowe na tyle poważne, iż konieczne było podjęcie terapii psychologicznej i psychiatrycznej.

Pomimo podejmowanych prób ratowania związku (wspólny wyjazd zagraniczny) doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Sąd orzekł rozwód z winy obu stron. W pisemnym uzasadnieniu wskazywano na pewne nieporozumienia na tle finansowym, które występowały jeszcze przed zachorowaniem kobiety. Podkreślono również szereg okoliczności, które nie wydają się mieć znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia o winie („Rodzice powoda nie zostali poinformowani również o chorobie pozwanej – co przecież musiało być dyskomfortem dla powoda, który mógł odczuwać konflikt lojalności, w którym jednak stał po stronie żony (...) Tego rodzaju zabiegi, jakkolwiek w danym momencie uzgodnione przez obojga, na dłuższą metę nie sprzyjają trwałości związku”). Ostatecznie sąd stwierdził: „Należy przyjąć za pozwaną, że mogła ona odczuwać brak oczekiwanego wsparcia, otuchy ze strony męża, jak też większego zaangażowania w proces jej leczenia (...) Powód prawdopodobnie się załamał, jego plany na przyszłość również i te materialne czy finansowe stanęły pod znakiem zapytania. I zdaniem Sądu w tym zakresie nie stanął na wysokości zadania i można przypisać mu zawinienie, bo jednak bliskiej [pisownia oryginalna] i te intymne relacje między małżonkami osłabły. (...) Z drugiej strony, to pozwana przecież podjęła decyzję o rozstaniu i ona ponosi za nią

⁹¹ W zakresie wątpliwości co do poprawności statystyk demograficznych zob. poniżej.

odpowiedzialność. (...) Jej zachowanie dało początek nieprzerwanej – jak się okazało – separacji faktycznej małżonków, która w efekcie doprowadziła do rozwodu”. Wyrok został zaskarżony przez żonę. Domagała się orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy męża. Sąd odwoławczy oddalił apelację.

Analizując uzasadnienie, można odnieść wrażenie, że sąd „na siłę” starał się wykazać winę stron, wskazując okoliczności, które albo nie miały wpływu na rozkład pożycia, albo były raczej przejawami a nie przyczynami tego rozkładu. Podstawową okolicznością była bardzo ciężka choroba żony, jak również (spowodowane nią) załamanie nerwowe męża. Wydaje się, iż trudno w ogóle analizować w tym przypadku zagadnienie winy rozkładu pożycia, gdyż przyczynami tego rozkładu nie były zachowania ludzkie ale stany obiektywne, niezależne od woli małżonków.

Warto zauważyć, iż informacji dotyczących rozstrzygnięć polegających na uznaniu, iż żadne z małżonków nie ponosi winy rozkładu pożycia, brak jest również w danych demograficznych⁹². Stan taki wynika z mankamentów obowiązującego formularza statystycznego⁹³ wypełnianego przez sądy i przesyłanego do urzędu statystycznego. W punkcie 8 formularza („z czyjej winy orzeczono rozwód ?”) przewidziano jedynie 4 możliwe odpowiedzi. Brak jest możliwości zaznaczenia, że rozstrzygnięcie o winie zapadło, jednak sąd uznał, że żadne z małżonków nie ponosi winy rozkładu pożycia. Wskazany mankament może podważać rzetelność przedstawionych wcześniej w oparciu o dane demograficzne wyliczeń co do odsetka spraw, w których nastąpiło orzeczenie o winie rozkładu pożycia, jak również odsetka spraw z poszczególnymi rozstrzygnięciami. Nie wiadomo bowiem, czy sprawy, w których sądy uznały, iż żadne z małżonków nie ponosi winy rozkładu pożycia w ogóle nie występują w praktyce (co przy ogólnej liczbie rozwodów w 2016 r.: 63 497 wydaje się mało prawdopodobne), czy też są zaliczane do którejś z przewidzianych w formularzu kategorii. Powyższa karta statystyczna powinna zostać pilnie zmieniona.

⁹² W tabeli 39 Rocznika Demograficznego 2017 (podobnie jak we wcześniejszych rocznikach) wskazano wyłącznie następujące kategorie spraw: orzeczenie o winie męża, żony, obu stron albo bez orzeczenia o winie.

⁹³ D-R1 Karta statystyczna dotycząca prawomocnego orzeczenia rozwodu.

17. Żądanie zasądzenia alimentów na rzecz małżonka

W 14 zbadanych sprawach zostało zgłoszone żądanie zasądzenia w wyroku rozwodowym alimentów na rzecz małżonka (art. 60 k.r.o.). W 3 przypadkach nastąpiło to już w pozwie, a w pozostałych 11 w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Alimenty na rzecz małżonka zostały zasądzone w 6 wyrokach sądów pierwszej instancji. We wszystkich sprawach były to świadczenia alimentacyjne na rzecz żony.

Sąd apelacyjny jedynie w 1 zbadanej sprawie zmienił rozstrzygnięcie sądu okręgowego w zakresie alimentów na rzecz małżonka. Z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia (z winy męża na winę obojga małżonków) powództwo w zakresie żądania zasądzenia alimentów zostało oddalone. Ostatecznie w zbadanych sprawach prawomocnie sądy zasądziły alimenty na rzecz 5 żon. W 4 sprawach rozstrzygnięcie takie związane było z uznaniem męża za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a w 1 sąd uznał, że oboje małżonkowie ponoszą winę rozkładu pożycia.

VIII. Postępowania odwoławcze

Jak wskazano powyżej, do badania skierowane zostały sprawy, w których orzeczenia sądów pierwszej instancji poddane zostały kontroli instancyjnej. Wśród zbadanych spraw wyrok sądu pierwszej instancji w 14 sprawach został zaskarżony przez powoda – męża a w 6 przypadkach przez powoda – żonę. W 12 sprawach apelacje zostały wniesione przez pozwanych mężów oraz w 7 przez pozwaną żonę⁹⁴. Orzeczenie zostało więc zaskarżone w 26 przypadkach przez męża i w 13 przez żonę. Dwukrotnie częstsze skarżenie orzeczeń pierwszoinstancyjnych przez mężów nie dziwi, biorąc pod uwagę zapadłe rozstrzygnięcia (w szczególności w zakresie winy rozkładu pożycia) – zdecydowanie częściej niekorzystne dla mężów.

Powodowie zaskarżyli wyrok w całości w 3 przypadkach, a pozwani w 4. Ogółem w 7 apelacjach nastąpiło zaskarżenie wyroku w całości. W zakresie rozstrzygnięcia

⁹⁴ Wskazane liczby nie sumują się do 35, ponieważ w 4 sprawach apelacja została złożona przez obie strony.

o winie wyrok został zaskarżony przez powoda w 15 sprawach a przez pozwanego w 14. Tak więc w aż 29 apelacjach nastąpiło zaskarżenie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia⁹⁵. Ostatecznie rozstrzygnięcie w zakresie winy rozkładu pożycia zostało zaskarżone we wszystkich zbadanych sprawach.

W zakresie rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej lub kontaktach z dzieckiem powodowie zaskarżyli orzeczenia w 6 sprawach, a pozwani w 2, w zakresie alimentów na rzecz wspólnych małoletnich dzieci powodowie zaskarżyli rozstrzygnięcia w 10, a pozwani w 7 sprawach, w zakresie innych rozstrzygnięć sądu rozwodowego (wydawanych na podstawie art. 58 § 2 – § 4 k.r.o.), powodowie: odpowiednio w 2, a pozwani w 1 sprawie. W zakresie rozstrzygnięcia o alimentach na rzecz małżonka (art. 60 k.r.o.): powodowie zaskarżyli orzeczenie w 6 sprawach, a pozwani w 4.

W toku postępowania przed sądem drugiej instancji postępowanie dowodowe w jakimkolwiek zakresie było prowadzone w 18 zbadanych sprawach.

Powodowie na etapie postępowania odwoławczego zmienili stanowisko w zakresie rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia w 9 sprawach. We wszystkich przypadkach żądali, zgodnie ze zmienionym stanowiskiem, orzeczenia rozvodu z winy obu stron. Nie odnotowano zmiany stanowiska pozwanego w zakresie rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia.

Rozstrzygnięcia sądów odwoławczych zostały przedstawione na wykresie 5.

⁹⁵ Wskazane dane dotyczące zakresu rozstrzygnięcia wynikają z treści składanych apelacji. Zgodnie z zasadą integralności wyroku rozwodowego zaskarżenie wyroku rozwodowego w zakresie winy jest równoznaczne z zaskarżeniem wyroku w całości, zob. uchwałę SN z 12 października 1970 r. III CZP 6/70, jak również E. Holewińska-Łapińska, *Spółeczne aspekty stosowania "zasady" integralności wyroku rozwodowego*, Zeszyty Prawnicze UKSW 5.2 (2005), s. 23 i n.; P. Pogonowski, *Wybrane problemy tzw. integralności (niepodzielności) wyroku rozwodowego. Zakaz reformationis in peius w postępowaniu rozwodowym*, Palestra 7-8/2004, s. 40 i n.

Wykres 5. Rozstrzygnięcia sądów odwoławczych.



Źródło – opracowanie własne.

W żadnej zbadanej sprawie nie nastąpiło uchylene wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Spośród 7 spraw, w których nastąpiła zmiana wyroku sądu pierwszej instancji, w 3 przypadkach zmiana dotyczyła wyłącznie rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia, w 1 rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia, kontaktach z dzieckiem oraz alimentach na rzecz małżonka, w 1 sprawie: w zakresie kontaktów z dzieckiem i rozstrzygnięciu o alimentach na rzecz małżonka, w 1 wyłącznie w zakresie alimentów na rzecz małżonka i w 1 w zakresie innych rozstrzygnięć.

Analiza powyższych danych prowadzi do wniosku o wysokim odsetku spraw (80%), w których sądy odwoławcze oddaliły apelację. Zmiana rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia nastąpiła jedynie w 4 przypadkach (11%), w okolicznościach gdy rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia zostało zaskarżone we wszystkich zbadanych sprawach. Warto zauważyć, iż zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości w 2016 r. wpłynęło do sądów apelacyjnych 4636 spraw apelacyjnych o rozwód, z czego „merytoryczne” rozstrzygnięcie⁹⁶ zapadło w 3930. Oddalenie apelacji nastąpiło w 2412 sprawach, co stanowi aż 61,4%. W 35,4% spraw nastąpiła

⁹⁶ Z wyłączeniem spraw, w których nastąpiło odrzucenie apelacji czy umorzenie postępowania.

zmiana orzeczenia sądu pierwszej instancji (w jakimkolwiek zakresie). Jedynie w 3,2% spraw nastąpiło uchylene orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

IX. Wybrane szczegółowe zagadnienia z orzecnictwa

18. *Prawidłowość rozstrzygnięć sądów*

Przedstawione dane ilościowe wskazują, że zdecydowanie częściej (zarówno zgodnie z informacjami demograficznymi jak i wynikającymi ze zbadanych spraw) zapadały rozstrzygnięcia przypisujące winę rozkładu pożycia mężom niż żonom. Niestety analiza jakościowa wskazuje, iż odnotowane zostały przypadki, w których rozstrzygnięcie polegające na przypisaniu winy (szczególnie winy wyłącznej) mężowi budziło poważne wątpliwości w kontekście reguł rozstrzygania o winie rozkładu pożycia oraz zgromadzonego w sprawie materiału procesowego.

Przykładem może być sprawa oznaczona nr 4. Powodem był 44-letni mężczyzna a pozwaną 39-letnia kobieta. Małżonkowie mieli dwoje małoletnich dzieci. Mężczyzna z sukcesami prowadził działalność gospodarczą, a kobieta zajmowała się domem i dziećmi. Przyczyną konfliktów i napięć między małżonkami był podział obowiązków domowych i sposób spędzania wolnego czasu. Powód zarzucał żonie roszczeniową postawę, niegospodarność, niewłaściwe zajmowanie się domem i dziećmi, jak również „impresowy” styl życia, nocne zabawy i częste wyjścia w towarzystwie znajomych. Pozwana zarzucała powodowi poświęcanie zbyt dużo czasu pracy, brak pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz nadmierne poświęcanie się hobby – myślistwu. Wskazane przyczyny były powodem awantur między małżonkami, w czasie których dochodziło również do rękoczynów.

Wątpliwości co do rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia wynikają, po pierwsze, z dość jednostronnego i wybiórczego analizowania przeprowadzonych dowodów oraz uznawania za wiarygodne wyłącznie dowodów obciążającym powoda, a po drugie, z dokonanej oceny ustalonego stanu faktycznego.

Sąd w sposób generalny (czasem bez wskazania podstaw) stwierdzał w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że nie daje wiary świadkom, którzy zeznawali na korzyść

mężczyzny. Przykładowo w pisemnym uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie: „Również zeznania świadka (...) nie polegają na prawdzie. Świadek zeznawała na okoliczność zdarzenia z dnia (...) [awantury zakończonej rękoczynami – M. D.]. Jej zeznania pozostają w tym zakresie w sprzeczności z zapiskami zawartymi w notatce służbowej Policji z dnia (...)”. Sąd nie dał wiary zeznaniom bezpośredniego świadka zdarzenia, który wskazywał, że stroną prowokującą awanturę oraz zachowującą się agresywnie była żona. Podstawą takiej oceny miała być notatka policyjna dotycząca wskazanego zdarzenia, tyle, że notatka ta nie pochodziła od funkcjonariuszy interweniujących w sprawie awantury domowej, ale została sporządzona przez oficera dyżurnego wyłącznie na podstawie oświadczenia żony. Z treści notatki wynikało, iż w komisariacie stawiała się pozwana i powiedziała dyżurnemu, że mąż ją szarpał. Ponadto, sąd zupełnie arbitralnie podzielił świadków na tych, co do których stwierdzał, iż ich zeznania „nie są wiarygodne” oraz na tych, których „zeznania (...) są spójne i szczerze”. Do drugiej grupy zostali zaliczeni wyłącznie świadkowie zeznający na korzyść żony. W przypadku, gdy świadek zeznawał częściowo zgodnie ze stanowiskiem żony a częściowo zgodnie ze stanowiskiem męża, sąd uznawał za wiarygodną jedynie część zeznań świadka. I tak, dyrektor przedszkola, do którego uczęszczały dzieci stron, w jednym zakresie był wiarygodny, ale już w aspekcie wskazującym na słabe zainteresowanie żony sprawami dzieci wiarygodny nie był.

Jak zaznaczono, wątpliwości nasuwa również analiza i ocena stwierdzonych faktów. Pisemne uzasadnienie orzeczenia sądu okręgowego w niektórych fragmentach wydaje się raczej pismem procesowym pełnomocnika żony, które ma usprawiedliwić jej zachowania. Istotnym zarzutem w stosunku do kobiety była jej niegospodarność i brak zaangażowania w sprawy domowe. Sąd w uzasadnieniu uznał, że stwierdzenie powoda, iż żona „coś tam w domu robiła”, jest przejawem braku szacunku i „obraża pozwaną”. Ponadto wskazał, że „Pozwanej nic nie można zarzucić jeżeli chodzi o prowadzenie domu i opiekę nad dziećmi. W domu było zawsze czysto, był porządek”. Sąd zignorował jednak wynikający z akt sprawy fakt, że dziećmi zajmowała się niania, a mąż zatrudnił osobę, która zajmowała się sprzątaniami domu. Podstawowym zarzutem wobec kobiety był brak zaangażowania w sprawy rodziny.

W dalszej części uzasadnienia sąd stwierdził (mężczyzna zarzucał żonie również bierność zawodową): „Owszem powódka nie poszła do pracy, ale gdy chciała pójść na kurs aktorski [sic! – M.D.] to pozwany się temu kategorycznie sprzeciwił.” Ponadto

sąd w uzasadnieniu postawił mężczyźnie zarzut zbytniego zaangażowania w pracę zawodową. Niektóre stwierdzenia sądu nie wydają się odpowiadać profesjonalnej i pozbawionej emocji ocenie materiału dowodowego, np.: „Owszem strony miały dużo pieniędzy, ale to wcale nie dało im szczęścia. Strony były bardziej szczęśliwe gdy tych pieniędzy nie miały”.

Sąd z jednej strony zarzuca mężczyźnie, iż poświęcił się myślistwu, co zajmowało mu wiele czasu, a z drugiej całkowicie usprawiedliwia zajęcia pozwanej: „Pozwanej to (myślistwo – M. D.) zaczęło przeszkadzać. Miała już dość siedzenia w domu. Dlatego to, że spędzała czas z koleżankami nie może dziwić i stanowić o winie pozwanej...”.

Istotnym elementem rozkładu pożycia były posądzenia męża o zdradę. Sąd wszakże stwierdził: „pozwana nie udowodniła powodowi zdrady”, ale jednocześnie podkreślił: „sam fakt, że powód spędzał z nią [kobietą posądzaną o związek z mężem – M.D.] dużo czasu i chciał z nią zawiązać spółkę (...) mogło wzbudzić u niej uzasadnione obawy, że męża z tą kobietą łączy coś więcej niż stosunki biznesowe”. Gdy ocenie podlegało zachowanie żony, która utrzymywała „imprezowe” kontakty z innymi mężczyznami, sąd wskazał: „Niewiarygodne są również twierdzenia o romansie samej pozwanej. W obliczu długoletniej przyjaźni zwracanie się do siebie używając zdrobnień („słoneczko”) nie musi świadczyć od razu o romansie”.

W konkluzji pisemnego uzasadnienia stwierdzono: „Mając powyższe na uwadze Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że tylko powód jest winny rozpadowi małżeństwa stron”. Powód zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia. Apelacja została oddalona.

W pewnym zakresie podobną sytuację odnotowano w sprawie o nr. 34. Powodem był 30-letni mężczyzna a pozwaną 31-letnia kobieta. Małżonkowie mieli dwoje małoletnich dzieci. Pożycie małżeńskie układało się poprawnie do czasu, gdy poznaną rozpoczęła studia zaoczne, co wiązało się z częstymi wjazdami z domu. Nie budziło wątpliwości, że żona nawiązała relację pozamałżeńską z kolegą ze studiów. Wyprowadziła się z domu i zamieszkała z partnerem (z jednej strony zaprzeczała, że jest z kimś związana, a z drugiej, jak się wydaje, była z tego dumna, stwierdzając na rozprawie, że teraz „jeździ samochodem, czarnym BMW...

[kochanka – M.D.]”. Jak wynika z opinii ROD-K (sporządzonej łącznie przez psychologa, pedagoga i psychiatrę) wyprowadzenie się z domu pozwanej i jej związek z innym mężczyzną były rezultatem różnych hierarchii potrzeb stron. „Pozwany preferuje wartości rodzinne i pracę w gospodarstwie, pozwana preferuje własny rozwój w tym potrzeby znaczenia, szacunku, kształcenia się, szczęścia”. Pozwanej przestała odpowiadać praca w gospodarstwie rolnym. Już wcześniej intensywnie namawiała męża do sprzedaży rodzinnego gospodarstwa. Jak wskazali biegli, „nie rozumiała znaczenia wartości ziemi w życiu męża”. Pozwana wskazywała jako przyczynę rozkładu pożycia ingerencję rodziny generacyjnej męża. Sąd w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że wina męża polegała na nie sprzeciwianiu się zachwalamom matki ingerującej w życie rodzinne i małżeńskie stron. Wskazany konkretny przykład takiego zachowania (kłótnia matki i powoda z pozwaną w obecności policji, z użyciem wulgaryzmów i wyzwisk) miał jednak miejsce już po ujawnieniu romansu żony i jej przeprowadzce do nowego partnera. Sąd orzekł rozwód z winy obojga małżonków. Wyrok został zaskarżony przez obie strony. Apelacja została oddalona.

Co prawda zgodnie z dominującym stanowiskiem SN nie jest dopuszczalne „wyważanie” winy i jej stopniowanie⁹⁷, jednak można mieć podstawowe wątpliwości, czy ingerencja rodziny generacyjnej męża rzeczywiście miała miejsce (np. biegli w opinii ROD-K: „Trudno ocenić relację z teściową, bo z jednej strony korzystała z jej opieki nad dziećmi a z drugiej strony zarzucała ingerencję w ich życie”). Nawet jeżeli przyjąć, że teściowa ingerowała w związek syna, wątpliwa jest możliwość istnienia związku przyczynowego takiego zdarzenia z rozkładem pożycia, w szczególności w świetle wskazanych zmian w hierarchii wartości kobiety (pозwana postanowiła „być kimś ważnym”) oraz związania się z innym mężczyzną. Należy wskazać, iż w innych badanych sprawach (np. o nr. 5, 8, 13), gdy udowodniona została zdrada męża, pozostałe elementy mogące stanowić przyczyny rozkładu pożycia a występujące po stronie żony były minimalizowane przez sądy, a rozstrzygnięcia prowadziły do uznania wyłącznej winy mężczyzny.

Analizując zasygnalizowane zagadnienie ilościowo, wątpliwości co do oceny materiału dowodowego i pewnych faktów na rzecz żon odnotowane zostały w 8

⁹⁷ Tak przykładowo SN w wyroku z 22 września 1997 r., II CKN 329/97, LEX nr 1227829.

sprawach. Podobne „preferencyjne” ocenianie faktów i akcentowanie wybranych jedynie elementów rozkładu pożycia na rzecz mężów odnotowane zostało jedynie w 2 sprawach.

19. Stosowanie koncepcji pogłębiania zupełnego i trwałego rozkładu pożycia

Sądy w uzasadnieniach zbadanych wyroków w 5 sprawach odnosiły się do kwestii zachowań występujących po zaistnieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego. We wszystkich przypadkach akceptowana była koncepcja, zgodnie z którą zachowania te nie mogą być już podstawą przypisania winy rozkładu pożycia. Szczegółowe wątpliwości dotyczyły jedynie ustalenia stanu faktycznego i określenia czasu wystąpienia zupełnego i trwałego rozkładu pożycia oraz precyzyjnego ustalenia chwili wystąpienia zdarzenia, którego wpływ na rozkład pożycia miał być ustalany. Sądy w zbadanych sprawach, w przypadkach gdy powstawała kwestia oceny zachowań, które nastąpiły po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, akceptowały koncepcję najszerzej zaprezentowaną w wyroku SN z 21 marca 2003 r., II CKN 1270/00. W uzasadnieniach wyroków w zbadanych sprawach brak było jednak szczegółowych rozważań wskazujących dogmatyczny mechanizm zastosowania powyższej koncepcji.

20. Związek przyczynowy

W zdecydowanej większości przypadków sądy nie odnosiły się do zagadnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniami małżonków a rozkładem pożycia, przyjmując, jak się wydaje, iż element ten nie budzi wątpliwości i jest oczywisty.

Wyjątkiem była sprawa oznaczona nr. 5. Sąd pierwszej instancji, orzekając rozwód z winy obojga małżonków, w pisemnym uzasadnieniu stwierdził, iż powodem zawarcia małżeństwa była wyłącznie cięża kobiety, właściwie od początku trwania związku strony nie zbudowały pozytywnych relacji między sobą, małżonkowie nie ufali sobie, żona wymuszała oczekiwane decyzje agresją i kłótniami. „Powódka porzuciła małżonka a pozwany nie dążył do ugruntowania małżeństwa i w konsekwencji dopuścił się niewierności małżeńskiej”. Wyrok został zaskarżony przez powódkę. Sąd odwoławczy zmienił rozstrzygnięcie w zakresie winy, uznając,

że wyłącznie winnym rozkładu pożycia był mąż. Sąd odwoławczy podkreślił: „Stwierdzenie winy powinno opierać się na dwóch przesłankach, które muszą zachodzić łącznie. Po pierwsze, powinno kwalifikować konkretne zachowanie małżonka jako zawinione, a po drugie, winno traktować to zachowanie jako przyczynę, bądź współprzyczynę rozkładu pożycia (ujmowaną w kategoriach związku przyczynowego w art. 361 § 1 k.c.) (...) nie każde naruszenie obowiązków małżeńskich stanowić będzie o winie danego małżonka w rozumieniu art. 57 § 1 k.r.o., chodzi natomiast o te, które miały wpływ (pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) na spowodowanie (bądź utrwalenie) rozkładu pożycia małżeńskiego”.

W dalszej części uzasadnienia wskazano, że wyłącznie zdrada męża była przyczyną zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. „Jak bowiem wynika z przesłuchania stron powódka po kłótni z pozwanym (...) i wyprowadzeniu się do rodziców (...) powróciła do męża i strony z powrotem razem zamieszkały. Do tego więc czasu nie można mówić nie tylko o pełnym ale przede wszystkim trwałym rozkładzie pożycia. (...) Tak więc dotychczasowe nieporozumienia małżonków, chociaż były częste, to miały charakter przejściowy. (...) nie można uznać, iż zachowanie powódki [naruszające, jak stwierdził sąd, obowiązki małżeńskie – M.D.] doprowadziło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia”.

Przedstawione rozważania mogą budzić wątpliwości. Po pierwsze, jak już sygnalizowano we wcześniejszej części opracowania, można mieć wątpliwości, czy związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a rozkładem pożycia można ujmować w kategorii adekwatnego związku przyczynowego. Po drugie, art. 57 § 1 k.r.o. jednoznacznie stanowi o „winie rozkładu pożycia”, a nie „winie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia”. Przyjęcie, iż winę można przypisać małżonkowi jedynie gdy jego zachowanie doprowadziło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycie (bądź pogłębienia takiego rozkładu) oznaczałoby, że np. zachowania małżonka, który dopuszcza się zdrad małżeńskich czy znęcania się nad drugim małżonkiem, nie mogą być podstawą przypisania winy rozkładu pożycia, jeżeli drugi małżonek nie zerwał tego pożycia. Koncepcja taka wydaje się trudna do przyjęcia, jak również nie znajdująca oparcia w treści art. 57 k.r.o. W analizowanej sprawie, jeżeli występowały zarzucalne zachowania żony naruszające obowiązki małżeńskie, które wpłynęły na wystąpienie (pogłębienie) rozkładu pożycia, nawet nie mającego cechy zupełności

czy też trwałości, powinno to prowadzić do przypisania winy rozkładu pożycia również temu z małżonków.

21. Przebaczenie

W badaniu podjęto próbę ustalenia, jaki wpływ na przypisanie winy rozkładu pożycia małżeńskiego miało przebaczenie przez małżonka nagannych zachowań drugiego małżonka. Problem w ograniczonym zakresie ujawnił się jedynie w 2 sprawach. W opisanej powyżej sprawie o nr. 5 przyjęto, że przebaczenie wyłącza możliwość uznania wcześniejszych zachowań za podstawę przypisania winy rozkładu pożycia z uwagi na brak związku przyczynowego (zdaniem sądu – adekwatnego). Podobne stanowisko zostało zajęte w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji w sprawie o nr. 2. Sąd oceniał wpływ zdrady małżeńskiej, której dopuścił się pozwany 11 lat przed wytoczeniem powództwa rozwodowego (okoliczności były o tyle drastyczne, że mąż został przyłapany na zdradzie małżeńskiej we własnym domu w czasie swojego przyjęcia imieninowego). Powódka wybaczyła to zachowanie mężowi, jednak, jak wskazał sąd, „nie zdołała odbudować zaufania, gdyż zachowanie pozwanego nie uległo poprawie”. Mąż ponownie dopuścił się zdrady małżeńskiej i ostatecznie zamieszkał z nową partnerką. Zaskakujące w tym kontekście jest stwierdzenie sądu, zgodnie z którym „[w]prawdzie zdrada sprzed lat, wobec jej przebaczenia przez powódkę, wprost nie przesądza o winie pozwanego za rozpad związku, jednak rzutuje na ocenę osoby jako skłonnej do łamania podstawowych zasad moralnych...”.

Wskazane stanowisko jest sprzeczne z poglądem Sądu Najwyższego zakładającym, że przebaczenie może jedynie przerwać związek kauzalny pomiędzy zachowaniem a rozkładem pożycia⁹⁸ oraz, iż przebaczenie dowodzi jedynie braku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia w chwili jego dokonania⁹⁹, jak również, że jest dokonywane pod warunkiem poprawy. W analizowanej sprawie sąd sam w uzasadnieniu zwrócił uwagę na wpływ pierwszej zdrady na rozkład pożycia z uwagi na uniemożliwienie zbudowanie zaufania pomiędzy małżonkami. Mąż nie zmienił również swojego zachowania. Należy, jak się wydaje, uznać, że również pierwsza

⁹⁸ Wyrok z 23 marca 1956 r., III CR 347/55.

⁹⁹ Wyrok z 22 października 1999 r., III CKN 386/98.

zdrada pozostawała w związku przyczynowym z rozkładem pożycia, który ostatecznie nabrał cech zupełności i trwałości. Przyjęty pogląd nie wpłynął jednak na ostateczne rozstrzygnięcie o winie. Za wyłącznie winnego został uznany mąż. Rozstrzygnięcie to zostało utrzymane przez sąd odwoławczy.

22. Zagadnienie dopuszczalnej reakcji małżonka na zachowania drugiego małżonka

Wśród zbadanych spraw zagadnienie granic dopuszczalnej reakcji na zachowania drugiego małżonka naruszające obowiązki małżeńskie stało się przedmiotem rozważań sądów w 5 przypadkach. W sprawie o nr. 2 sąd uznał, iż nakazanie przez żonę wyprowadzenia się ze wspólnego domu przez męża, który dopuścił się zdrady małżeńskiej, „uznać (...) należy za reakcję adekwatną do zawinienia pozwanego”.

W sprawie o nr. 6 sąd pierwszej instancji stwierdził, iż zachowanie pozwanej polegające na „wyzwaniu go [powoda – M.D], wylaniu na niego alkoholu i uderzeniu w twarz” jako reakcja na spotkanie w restauracji męża z inną kobietą, z którą „przytulał się i całował”, stanowi „uzasadnioną okolicznościami reakcję na niewątpliwie naganne zachowanie powoda i jako takie nie może zostać uznane za zawinienie pozwanej w rozkładzie pożycia małżeńskiego, albowiem nie przekroczyło granic dopuszczalnej reakcji małżonka niewinnego na niewłaściwe zachowanie drugiego małżonka”. Sąd odwoławczy, dokonując oceny opisaney sytuacji, stwierdził, iż „incydent (...) miał miejsce już po wniesieniu (...) pozwu rozwodowego, zatem nie powinien być uznawany za przyczynę, a co najwyżej skutek wcześniej już powstałego rozkładu pożycia stron”. Nawiązano więc do koncepcji braku znaczenia zachowań, które nastąpiły po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia.

Podobne stanowisko zajął sąd w sprawie o nr. 29. Słowne znieważenie męża w sytuacji gdy wszczynał on awantury, wulgarnie odnosił się do żony, stosował przemoc fizyczną i psychiczną, jak również dopuścił się zdrady małżeńskiej, nie można uznać za zachowanie stanowiące podstawę przypisania żonie winy rozkładu pożycia. „...zachowanie [pozwanej – M.D.], która doświadczała przez wiele lat

upokorzeń ze strony powoda, mogło nawet w sposób dosadny wyrażać jej negatywną ocenę powoda”.

W sprawie o nr. 11 sąd uznał, iż opuszczenie wspólnego domu przez zdradzanego męża jest usprawiedliwioną reakcją na naruszenie obowiązku wierności przez żonę. W sprawie o nr. 26 wskazano, że odmowa współżycia fizycznego z mężem alkoholikiem, który ponadto dopuścił się zdrady małżeńskiej, również stanowi dopuszczalną reakcję na wskazane zachowania.

W świetle powyższych danych należy zauważyć, iż sądy przyjmowały koncepcję dopuszczalnego marginesu zachowań obiektywnie naruszających obowiązki małżeńskie, które, gdy stanowią odpowiedź na zachowania drugiego małżonka, nie mogą stanowić podstawy przypisania winy rozkładu pożycia. W przypadku sprawy o nr. 6 sąd uznał, iż nawet naruszenie nietykalności cielesnej małżonka (uderzenie w twarz) może być takim zachowaniem. Należy zauważyć, iż w analizowanym przypadku zachowanie żony było reakcją nagłą w okolicznościach zaskoczenia męża w czasie okazywania czułości innej kobiecie.

Należy jednak wskazać, iż w sprawie o nr. 34 (opisanej już powyżej) odnotowana została sytuacja częściowo podobna. Powód, po stwierdzeniu, że żona rozmawia telefonicznie z kochankiem, wyrwał jej telefon i popchnął ją, w wyniku czego uderzyła się o szafę (na różnych etapach postępowania przedstawiane były różne następstwa zdarzenia: mąż twierdził, że jedynie popchnął pozwaną, a pozwana najpierw twierdziła, że w wyniku popchnięcia uderzyła się o szafę, a później mówiła już o pobiciu). Choć sąd nie dokonał szczegółowej analizy tego zdarzenia w kontekście winy rozkładu pożycia, ostatecznie uznał, iż również mąż jest winny tego rozkładu. Jak się wydaje, przyjęto, że również to zachowanie stanowiło zawinioną przez męża przyczynę rozkładu pożycia. Można wnioskować więc, iż ocena podobnych zachowań była inna w zależności od tego, czy czynu dokonała żona, czy mąż.

23. *Problem bezprawności*

W ramach prowadzonej analizy ilościowej podjęto próbę ustalenia sposobu ujmowania bezprawności zachowania, które miało stać się podstawą przypisania winy rozkładu pożycia. Poniższe dane dotyczyły będą uzasadnień sądów pierwszej

instancji. W 24 zbadanych sprawach sądy wskazywały, jako źródło bezprawności, naruszenie praw i obowiązków małżeńskich uregulowanych w k.r.o. W 20 przypadkach wskazywano, że za bezprawne można uznać zachowania naruszające zasady współżycia społecznego. W 4 sprawach wskazywano (ogólnie) inne normy prawne powszechnie obowiązujące. W 6 uzasadnieniach wyroków sądy nie wskazały źródła bezprawności zachowań.

Odwołanie w uzasadnieniach wyroków do źródła bezprawności ocenianych zachowań najczęściej ograniczało się jednak wyłącznie do ogólnej formułki zgodnej ze stanowiskiem zajmowanym przez doktrynę prawa oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przykładowe stwierdzenia zawarte w uzasadnieniach były następujące: „Winę współmałżonków za rozkład pożycia należy rozumieć jak w prawie zobowiązaniowym. (...) przypisanie małżonkowi winy w powstaniu rozkładu pożycia wymaga ustalenia, iż naruszył on (...) obowiązki wynikające z ustawy lub obowiązki wynikające z zasad współżycia społecznego...” (sprawa o nr. 3) czy też: „Pojęcie winy w doktrynie prawa definiowane jest jako sprzeczność postępowania małżonka z prawem bądź też z zasadami współżycia społecznego...” (sprawa o nr 1). Na marginesie, ostatnie stwierdzenie należy ocenić jako nieściśle i nie oddające istoty winy ani w prawie cywilnym, ani rodzinnym.

Wskazane „wstępne” stanowisko sądu w zakresie winy stanowiło jednak tylko pewną „ornamentykę” i często nie przekładało się na dalszą subsumpcję określonych stanów faktycznych przez sądy. W sprawie nr 1, po przytoczonym powyżej wstępie, w rozważaniach szczegółowych dotyczących winy rozkładu pożycia stwierdzono: „W sytuacji gdy strony mają do siebie wzajemne pretensje, kiedy nie mogą się porozumieć, coraz bardziej się od siebie oddalają to razem podejmują decyzję o kolejnym dziecku dla ratowania związku. A to już zdaniem Sądu powoduje, że tym samym oboje ponoszą winę za rozpad tego małżeństwa. Jak się bowiem okazuje, dziecko wcale nie przyczyniło się do zespolenia małżeństwa stron, a wręcz przeciwnie spowodowało, że związek stron zupełnie się rozpadł. (...) Strony w sytuacji kryzysu w małżeństwie zamiast podjąć racjonalną próbę ratowania związku np. poprzez udanie się na terapię dla małżeństwa czy próbą rozmawiania o problemach w związku i szukania rozwiązania, podjęły decyzję która była w tym wypadku nie mogła stanowić dobrego rozwiązania problemów stron. Oczywiście, że nie można winić dziecka za rozpad związku, bo strony oczywiście kochają swoje

dzieci, ale w takiej sytuacji w jakiej znajdowały się wówczas strony, takiej decyzji nie powinny były podejmować [pisownia oryginalna – M.D.]”. W uzasadnieniu wskazano ponadto: „...rodzice powódki, a w szczególności jej matka chciała decydować o wielu sprawach w ich małżeństwie, jak choćby o miejscu zamieszkania. Oczywiście nie można winić matki powódki, że chciała pomóc stronom poprzez zakup dla nich mieszkania, nie mniej [pisownia oryginalna] jednak podkreślanie na każdym kroku tego faktu (...) doprowadzała do tego, że pozwany źle się z tym czuł. (...) powódka (...) nie chciała się usamodzielnic i odseparować od swoich rodziców. Jej takie życie odpowiadało, było jej wygodnie. (...) pozwany wyrażał niezadowolenie z tego, że gdy wracał do domu to nie miał co zjeść, bo nic nie było przygotowane”.

Powyższe rozważania być może są słuszne z punktu widzenia życiowego czy „zdroworozsądkowego”. Zupełnie nie mieszczą się jednak we wskazanej przez sąd powyżej koncepcji bezprawności. Trudno jest analizować w kontekście bezprawności podjęcie decyzji o posiadaniu kolejnego dziecka (zwłaszcza w sytuacji istniejącego między małżonkami obowiązku pożycia – art. 23 k.r.o.).

Z punktu widzenia dobra rodziny udanie się na terapię małżeńską czy „próbę rozmawiania o problemach w związku i szukania rozwiązania” należy uznać za słuszne, jednak aby przyjąć, że zaniechanie takiego działania ma charakter bezprawny, należałoby wykreować skonkretyzowany pozytywny obowiązek podjęcia terapii małżeńskiej. Również uznanie niechęci do gotowania powódki za zachowanie stanowiące podstawę przypisania żonie winy rozkładu pożycia, przy akceptacji koncepcji wymagania bezprawności, możliwe byłoby jedynie w przypadku wykreowania konkretnego obowiązku gotowania przez żonę.

Na problematyczność powyższej kwalifikacji zwrócił uwagę sąd odwoławczy. W pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazano: „Nie można w tych okolicznościach przy tego rodzaju ustaleniach faktycznych [jak się wydaje urodzenia się drugiego dziecka małżonków – M.D.] uznać, że winę za rozkład pożycia ponosi powódka, bo nie gotowała i odwiedzała swoją rodzinę, a pozwany czuł się nieswojo chodząc na obiady do rodziców powódki”. Co istotne, sąd wskazał jedynie, iż nie kwalifikuje powyższych zachowań jako podstawy przypisania kobiecie winy rozkładu pożycia „w tych okolicznościach”, co jak się wydaje oznaczało możliwość, że w innych

okolicznościach takie zachowania zostały uznane za podstawę przypisania winy rozkładu pożycia.

Również w innych sprawach w uzasadnieniach wyroków pojawiały się stwierdzenia budzące wątpliwości. Przykładowo w sprawie o nr. 23 sąd stwierdził: „Pozwana doprowadziła do znacznego zadłużenia z tytułu usług telekomunikacyjnych spędzając dużo czasu na rozmowach telefonicznych ze swoją matką, pomimo tego, iż wiedziała o tym że rodzina ma kłopoty finansowe”. W sprawie o nr. 34 wskazano: „Powód (...) nie stawał w obronie żony. (...) akceptował tym samym ingerencję swojej matki w pożycie małżonków i nieuzasadnioną krytykę żony przez jego rodziców”. W obu przypadkach moralnie można uznać wskazane zachowania za naganne, jednak ściśle jurydycznie trudno wskazać wynikający z norm prawnych zakaz prowadzenia rozmów telefonicznych z rodzicami, jeżeli prowadzi to do znacznego zwiększenia kosztów usług telekomunikacyjnych, jak również prawny nakaz obrony małżonka przed ingerencją i krytyką teścia czy teściowej.

Należy stwierdzić, iż w analizowanym zakresie rozważania sądów dotyczące bezprawności (i w konsekwencji w ogólne przypisania winy rozkładu pożycia) miały charakter słusznościowy, ocenny i tylko deklaratorywnie mieszczący się w ramach przyjmowanych przez sądy konstrukcji cywilnoprawnych.

24. *Orzeczenie w wyroku rozwodowym o winie małżonków pozostających w separacji prawnej*

Zagadnienie orzekania rozwodu małżonków, w stosunku do których orzeczona została wcześniej separacja, rodzi różne problemy zarówno materialnoprawne, jak i procesowe¹⁰⁰. Wśród zbadanych spraw separacja prawna rozwodzących się małżonków została orzeczona w jednym przypadku, w sprawie o nr. 16. Cztery lata przed wytoczeniem powództwa rozwodowego przez męża, sąd (wyrokiem wydanym z powództwa męża) orzekł separację z winy żony. Badanie rozkładu pożycia i jego przyczyn w toku postępowania rozwodowego objęło cały okres małżeństwa. Sąd

¹⁰⁰ Zob. A. Sylwestrzak, *Orzekanie rozwodu małżonków pozostających w separacji*, Przegląd Sądowy 3/006, s. 29.

potraktował wyrok orzekający separację po prostu jako jeden z elementów postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu wyroku rozwodowego sąd podkreślił: „Przeprowadzone dowody wskazują na to, że zachowanie pozwanej, naruszające zasady wynikające z art. 23 k.r.o., spowodowało zerwanie wszystkich więzi małżeńskich stron. Skutkiem tego było orzeczenie przez Sąd Okręgowy (...) separacji z winy pozwanej. Od tego czasu więzi pomiędzy stronami nie uległy przywróceniu, a zatem stan braku więzi trwa nadal. Niniejsze postępowanie nie doprowadziło do wykazania okoliczności przemawiających za odmienną oceną zawinienia w zerwaniu więzi małżeńskich niż dokonał tego tutejszy Sąd w wyroku separacyjnym (...)” Jednocześnie we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia wskazano, że „zgodnie z art. 23 k.r.o. małżonkowie są zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy oraz wierności i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. (...) Do tych obowiązków pozwana się nie stosowała”. W dalszej części sąd skrótowo wskazał przykłady niewłaściwego z punktu widzenia art. 23 k.r.o. zachowania pozwanej, zarówno występujące przed uprawomocnieniem się wyroku orzekającego separację, jak również po tej dacie.

Można odnieść wrażenie, choć nie wynika to jasno z uzasadnienia, iż sąd oceniał zachowania małżonków z okresu po orzeczeniu separacji również z punktu widzenia praw i obowiązków małżeńskich określonych w art. 23 k.r.o. Zgodnie z art. 61[4] § 1 k.r.o. orzeczenie separacji ma zasadniczo skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód – prowadzi więc od ustania praw i obowiązków małżeńskich, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Zdecydowanie zawęży się więc „zakres norm prawnych (...) które określają obowiązki małżonków”, których naruszenie, zgodnie ze stanowiskiem sądu, może prowadzić do przypisania winy rozkładu pożycia małżeńskiego (zgodnie z art. 61 [4] § 3 k.r.o. małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy, ale tylko jeżeli wymagają tego względy słuszności, ponadto, zgodnie z art. 61 [4] k.r.o. obciąża ich w pewnym zakresie obowiązek alimentacyjny). Nie istnieje jednak ani obowiązek wspólnego pożycia, ani wierności czy współdziałania dla dobra rodziny¹⁰¹. Ocena zachowania małżonka

¹⁰¹ Zamiast wielu: J. Panowicz-Lipska [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11. Prawo rodzinne spadkowe*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2014, s. 915 i n. Odmiennie stanowisko zostało wyrażone

po uprawomocnieniu się wyroku orzekającego separację z punktu widzenia współdziałania dla dobra rodziny, wspólnego pożycia czy przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) jest więc wysoce problematyczna.

Kolejnym zagadnieniem ujawniającym się na tle wskazanej sprawy jest ewentualna moc wiążąca wyroku orzekającego separację i jej zakres w późniejszym postępowaniu o orzeczenie rozwodu. W literaturze wskazuje się, że sąd rozwodowy jest związany wyrokiem orzekającym separację, tzn. musi przyjąć, iż w chwili jego wydania istniał stan zupełnego rozkładu pożycia, a winę tego rozkładu pożycia ponosi wyłącznie pozwana żona¹⁰². Z tego punktu widzenia stwierdzenie, zgodnie z którym „postępowanie nie doprowadziło do wykazania okoliczności przemawiających za odmienną oceną zawinienia w zerwaniu więzi małżeńskich niż dokonał tego tutejszy Sąd w wyroku separacyjnym” należałoby uznać za nieprawidłowe.

Stanowisko, zgodnie z którym wyrok sądu orzekającego separację wiąże sąd rozwodowy w zakresie wskazanym powyżej, nie jest jednak bezdyskusyjne. Należy zwrócić uwagę, że przedmiot postępowania w sprawie o rozwód oraz o separację jest odmienny. Żądanie separacji jest innym pod względem przedmiotowym żądaniem niż żądanie rozwodu, odmienne są przesłanki przewidziane w ustawie dla rozwodu i separacji¹⁰³. Należałoby rozważyć, czy sąd, ustalając w wyroku orzekającym separację winę rozkładu pożycia, dokonuje oceny zawinienia „tego samego rozkładu”. Należy zwrócić uwagę, że przesłanką orzeczenia separacji jest rozkład „zupełny” (art. 61[1] § 1 k.r.o.) a rozwodu: zupełny i trwały (art. 56 § 1 k.r.o.). Zagadnienie wymaga pogłębionych badań głównie z zakresu postępowania cywilnego.

w odniesieniu do obowiązku wierności; zob. B. Czech [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Lex 2011, komentarz do art. 61 [4], nb. 7.

¹⁰² A. Sylwestrzak, jw., s. 33 i 38.

¹⁰³ Tak SN w uchwale z 22 czerwca 2005 r., III CZP 23/05.

X. Inne problemy ujawnione w toku badania

25. Rozwiązanie małżeństwa, które ustało

Niespotykany stan faktyczny (i prawny) został odnotowany w sprawie o nr. 28. Powództwo rozwodowe wytoczył mąż. Małżeństwo zostało zawarte w USA, 14 lat przed złożeniem pozwu rozwodowego do sądu. Małżonkowie wielokrotnie zmieniali miejsce stałego pobytu, mieszkając po kilka miesięcy a nawet lat naprzemiennie w Polsce i w USA. Powód do pozwu dołączył prawomocny wyrok sądu amerykańskiego rozwiązujący małżeństwo przez rozwód (z dołączonym apostille zgodnie z art. 4 Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych¹⁰⁴) oraz tłumaczenie wyroku na język polski dokonane przez tłumacza przysięgłego. Wyrok ten nie zawierał rozstrzygnięcia o winie.

W treści pozwu nie powołano się jednak na fakt rozwiązania małżeństwa przez sąd amerykański. W toku postępowania ani pełnomocnicy stron, ani sąd nie odnieśli się do faktu wydania wyroku rozwodowego przez sąd amerykański. Sąd polski wydał wyrok rozwiązujący małżeństwo przez rozwód z winy męża – powoda. W pisemnym uzasadnieniu nie nastąpiło w żadnym zakresie odniesienie do faktu załączenia do pozwu wyroku sądu amerykańskiego. Zagadnienie to zostało zupełnie pominięte również w postępowaniu odwoławczym – sąd apelacyjny apelację powoda oddalił. Należy zauważyć, iż załączony wyrok został wydany po 1 lipca 2009 r., a więc po wejściu w życie ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹⁰⁵, a więc zgodnie z art. 1145 k.p.c. podlegał uznaniu z mocy prawa¹⁰⁶. Należy przyjąć, iż małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód jeszcze przed wytoczeniem powództwa przed sądem polskim.

Wskazane uchybienie było niezwykle poważne. Należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 379 pkt 3 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi m. in. gdy o to samo

¹⁰⁴ Sporządzonej w Hadze 5 października 1961 r., Dz.U. z 2005 Nr 112, poz. 938.

¹⁰⁵ Dz. U. z 2008 Nr 234, poz. 1571.

¹⁰⁶ Zgodnie z art. 8 ust. 5 cytowanej ustawy, uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności na podstawie przepisów ustawy podlegają orzeczenia, rozstrzygnięcia lub ugody, które zostały wydane albo zawarte lub zatwierdzone po dniu wejścia w życie ustawy.

roszczenie między tymi samymi stronami sprawa została już prawomocnie osądzona. Dotyczy to również prawomocnego osądzenia sprawy przez sąd zagraniczny¹⁰⁷.

26. Problemy dotyczące dyscypliny i sposobu prowadzenia postępowania

Dostępność protokołów utrwalających przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz pozwala na zdecydowanie głębszą i wieloaspektową analizę badanych postępowań. Niestety w pojedynczych przypadkach sposób prowadzenia posiedzeń przez przewodniczących budził wątpliwości. Przykładem może być sprawa o nr. 8. Przewodniczący (mężczyzna) zwracał się do jednej ze stron – męża (powoda). Przewodniczący wypowiadał stwierdzenia całkowicie wychodząc z roli bezstronnego sędziego (negatywne komentarze dotyczące braku woli złożenia wniosku o nieorzekanie o winie rozkładu pożycia, skwitowane przez pełnomocnika powoda [stwierdzenie zostało jak się wydaje wbrew jego woli nagrane] – „bezczelność”). W toku rozprawy przesłuchiwana była kobieta – nowa partnerka męża. Fakt zdrady nie budził właściwie wątpliwości. Przyznała to również przesłuchiwana kobieta. Zarówno pełnomocnik pozwanej, jak i przewodniczący właściwie „pastwili się” nad świadkiem. Można odnieść wrażenie, że przesłuchanie miało stać się sposobem moralnego potępienia kobiety. Pozwalanie na zadawanie przez pełnomocnika pozwanej oskarżycielskim tonem nic nie wnoszących pytań: „dlaczego Pani nie zostawiła w spokoju powoda?”, „dlaczego spotykała się pani z mężczyzną który miał żonę?”, „czy uważa pani, że to jest w porządku, że powód śpi u pani?”, czy też komentarze przewodniczącego „czy leczy się pani na amnezję bo nic pani nie pamięta” tworzą obraz postępowania nieprofesjonalnego i wykraczającego poza cele i funkcje procesu cywilnego. Przesłuchanie właściwie nic nie wniosło do wyjaśnienia sprawy. Fakt związania powoda ze świadkiem nie budził wątpliwości i został potwierdzony innymi dowodami.

Co istotne, przewodniczący nie był już tak dociekliwy przy przesłuchiwaniu pozwanej (rozpoczął je wygłoszeniem opinii o pięknym imieniu pozwanej). W toku postępowania powód wskazał, iż jedną z przyczyn rozkładu pożycia było przeprowadzenie przez pozwaną, bez jego wiedzy, zabiegu przerwania ciąży.

¹⁰⁷ M. Jędrzejewska aktualizacja K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Lex 2016, komentarz do art. 199, nb. 7.

Przewodniczący zadał pozwanej pytanie o wskazany fakt w taki sposób, że właściwie nie musiała odpowiadać na nie wprost, po czym jej milczenie i pewne gesty zostały szybko zinterpretowane na jej korzyść (stwierdzenie „czyli pani zaprzecza przeprowadzeniu aborcji”). W żadnym momencie przesłuchania kobieta nie oświadczyła jednak wprost, że ciąży nie usunęła. Można odnieść wrażenie, że zagadnienie było dla niej bardzo niewygodne.

Wskazane działania muszą zostać ocenione zdecydowanie negatywnie. W konsekwencji prowadzą one do podważenia zaufania do sądu jako organu bezstronnego, obiektywnie rozstrzygającego spór stron.

Również analiza pisemnych uzasadnień wyroków sądów prowadzi do wniosku, iż w wielu przypadkach zostały one skonstruowane w sposób niezbyt komunikatywny. W zakresie wyjaśnienia powodów podjęcia pewnych decyzji przez sąd (np. przypisania winy rozkładu pożycia) można wskazać istotne deficyty. Jednocześnie w wielu przypadkach znalazły się tam informacje zupełnie zbędne, będące dość bezrefleksyjnym przeniesieniem fragmentów np. opinii biegłych. Przykładowo, trudno wskazać, jakie znaczenie dla sprawy, ma podkreślenie w uzasadnieniu wyroku sprawy nr 3, że „powodowi drętwieje noga” oraz „ubiera się w ‘szmateksach’”, czy też sprawy nr 6, iż „[p]owód (...) chodzi na ćwiczenia do Fitness Clubu (...) w (...) przy ul. (...) na godz. 11.00, za które odpłatność wynosi 129 zł miesięcznie” albo sprawy, w której stwierdzono, że „powód cierpi na hemoroidy”.

Nieumieszczanie zbędnych informacji, jak również uwypuklenie uzasadnienia decyzji podejmowanych przez sąd (np. dlaczego nie dał wiary jednemu świadkowi, ale uznał za wiarygodne zeznania innych) czyniłoby uzasadnienie bardziej klarownym i w lepszy sposób spełniającym swoje funkcje.

Część trzecia – podsumowanie i wnioski

Z uwagi na niewielką liczbę spraw poddanych badaniu konieczne jest zachowanie pewnej wstrzeźliwości w zakresie ekstrapolowania jego wyników na ogół spraw rozwodowych. Mimo to ujawnione problemy mogą być podstawą sformułowania kilku wniosków.

Już przy pobieżnej analizie wyników badania zwraca uwagę zdecydowana dominacja rozstrzygnięć wskazujących, że winę rozkładu pożycia ponosili mężowie. Wina ta (wyłączna albo powiązana z zawinieniem żony) została w 89% przypisana mężczyznom. W odniesieniu do kobiet odsetek ten wyniósł 46%. Dane te są (w zakresie tendencji) zbieżne z informacjami demograficznymi zawartymi w Roczniku Demograficznym GUS. Ujawniona dysproporcja może być do pewnego stopnia tłumaczona ogólnymi prawidłowościami społecznymi (istotną przyczyną rozkładu pożycia jest nadużywanie alkoholu czy też alkoholizm małżonka a problem ten zdecydowanie częściej dotyczy mężczyzn niż kobiet).

Uzyskanych danych ilościowych nie można jednak wyjaśnić wyłącznie poprzez odwołanie się do czynników obiektywnych. W zbadanych sprawach ujawniono dość liczne przypadki (8 spraw na zbadane 35, co stanowiło blisko 23%), w których odnotowano istotne dążenie do „preferencyjnego” traktowania kobiet w zakresie rozstrzygania o winie rozkładu pożycia¹⁰⁸. Wskazane „preferencyjne” traktowanie przejawiało się w ustalaniu stanu faktycznego sprawy – w szczególności nieuargumentowanym uznawaniu za niewiarygodnych świadków zeznających na korzyść mężów czy też przyjmowaniu, iż zeznania „generalnie wiarygodnego” świadka, w części w której zeznawał na korzyść mężczyzny, są niewiarygodne.

Ponadto objawiało się to również w odmiennym ocenianiu tych samych zachowań po stronie męża i żony (gdy zachowanie dotyczyło męża, było traktowane przez sądy jako naganne, a gdy żony, uwypuklano okoliczności usprawiedliwiające). Prawidłowość taka została również odnotowana w zakresie oceny czynów stanowiących reakcję na naruszenie obowiązków małżeńskich przez drugiego małżonka (przykładowo w jednej ze spraw sąd uznał, iż dopuszczenie się

¹⁰⁸ Odwrotną prawidłowość – nieuzasadnioną „preferencję” na rzecz mężów dostrzeżono w 2 sprawach.

rękoczynów [uderzenie męża w twarz] przez żonę w sytuacji spotkania go z nową partnerką było „usprawiedliwioną reakcją”, ale w porównywalnej sytuacji [w innej sprawie], gdy mąż wyrwał żonie telefon w czasie rozmowy z nowym partnerem i popchnął ją na szafę, zachowanie zostało już uznane za stanowiące podstawę przypisania mu winy rozkładu pożycia).

Ujawnioną również „swobodę” sądów w ocenie winy rozkładu pożycia ułatwiało odejście od elementów konstrukcyjnych. Odwołania, w uzasadnieniach wyroków, do stosowania koncepcji wypracowanych na gruncie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc w szczególności konieczności wystąpienia elementu bezprawności) miały charakter czysto deklaracyjny i nie przekładały się na ostateczne rozstrzygnięcie jak również szczegółowe uzasadnienie podjętej przez sąd decyzji. Wydaje się więc, że sądy realnie stosowały raczej koncepcję przyjmującą, iż rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia ma głównie podstawy i znaczenie moralne oraz, że następuje w sposób wyizolowany od konstrukcji dogmatycznych. Zwolennikiem takiego ujęcia był przykładowo Z. Wiszniewski, który podkreślał: „Samo pojęcie winy nawiązuje w tym wypadku bezpośrednio do zasad moralnych; jest to bodaj jeden z tych punktów styčných, w których prawo i moralność zazębiają się szczególnie wyraźnie. Prawo nadaje to sankcję normom moralnym pogwałconym przez małżonka, którego uznaje się za winnego¹⁰⁹”. Nie można byłoby czynić zarzutu sądom z przyjęcia wskazanego „słusznosciowego” modelu rozstrzygania o winie rozkładu pożycia, gdyby nie stwierdzone wątpliwości również przy czysto „moralnej” ocenie podjętych decyzji.

Płynność i do pewnego stopnia nieprzewidywalność rozstrzygnięć sądów częściowo wynikała z braku pogłębionych dogmatycznych analiz problematyki winy rozkładu pożycia. Podstawowym problemem dostrzeżonym w praktyce jest kwestia zdefiniowania pojęcia i zakresu bezprawności zachowań mogących stanowić podstawę przypisania winy rozkładu pożycia. Wiele rozstrzygnięć sądów w tym zakresie nie mieściło się właściwie w żadnej koncepcji bezprawności i powodowało pewien dysonans, gdy przykładowo na wstępie pisemnego uzasadnienia wyroku podkreślano konieczność wystąpienia „obiektywnego elementu bezprawności”

¹⁰⁹ Z. Wiszniewski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 322.

a następnie za podstawę przypisania winy rozkładu pożycia przyjęto m. in. decyzję małżonków o posiadaniu drugiego dziecka.

W zbadanych sprawach nie odnotowano przypadku rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia poprzez uznanie, że żaden z małżonków winy tej nie ponosił. W 3 zbadanych sprawach rozstrzygnięcie takie wydawało się uzasadnione, jednak sądy, niekiedy w „sztuczny” sposób, próbowały wykazać, że jednak małżonkowie winę za rozkład pożycia ponosili (np. przyjmując zawinienie zdarzeń nie będących czynami – takich jak choroba). Powyższa konstatacja ujawniła szczegółowy ale istotny z punktu widzenia systemowego problem wad karty statystycznej będącej podstawą gromadzenia danych o rozwodach przez Główny Urząd Statystyczny. W karcie tej nie przewidziano w ogóle możliwości, w której sądy mogły orzec o winie rozkładu pożycia poprzez stwierdzenie, że żaden z małżonków winy tej nie ponosił. Z tego powodu dane demograficzne zawarte w Rocznikach Demograficznych GUS nie zawierają wskazanej kategorii. Podaje to w wątpliwość rzetelność zbieranych danych dotyczących rozwodów.

Skierowanie do badania spraw, w których wniesiona i rozpoznana została apelacja, pozwoliło na poddanie ocenie również tego etapu procesu rozwodowego. W tym zakresie zwraca uwagę niewielka liczba czynności (w szczególności w zakresie postępowania dowodowego) podejmowanych przez sądy odwoławcze. Najbardziej istotny jest jednak bardzo wysoki odsetek spraw, w których apelacja została oddalona (80%). Działo się tak również w sytuacjach, gdy istniały istotne zastrzeżenia co do zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wskazana „niechęć” sądów apelacyjnych do dokładniejszej analizy i kontroli rozstrzygnięć sądów okręgowych może być argumentem w dyskusji dotyczącej wprowadzenia skargi kasacyjnej w sprawach rozwodowych.

W zakresie szczegółowych zagadnień orzeczniczych należy zauważyć, iż sądy w zbadanych sprawach powszechnie przyjmowały koncepcję, zgodnie z którą zachowania małżonka dokonane po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia nie wy wpływają już na przypisanie temu małżonkowi winy. W tym aspekcie stosowano więc wykładnię przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a zgłaszane w doktrynie wątpliwości nie przełożyły się na praktykę sądów niższych instancji.

Badanie, którego wyniki zostały powyżej zaprezentowane, jest kolejną analizą postępowań rozwodowych przeprowadzoną w okresie funkcjonowania elektronicznych protokołów rozpraw. Możliwość rzeczywistego odtworzenia posiedzeń sądowych ujawniła sporadyczne ale jednak występujące przypadki braku dyscypliny czy wątpliwych z punktu widzenia autorytetu sądu zachowań przewodniczących¹¹⁰.

Najbardziej ogólnym wnioskiem przeprowadzonej analizy wydaje się jednak podkreślenie konieczności prowadzenia badań dogmatycznych w zakresie problematyki rozwodowej. Dostrzegalny jest bowiem deficyt teoretycznych analiz winy w prawie rozwodowym, i to zarówno w aspekcie materialnym, jak i procesowym. Trudno jest oczekiwać stabilnego, przewidywalnego orzecznictwa sądów powszechnych w sytuacji, gdy nauka prawa nie zdołała ustalić przekonującej i kompleksowej koncepcji winy rozkładu pożycia oraz zasad orzekania o niej.

¹¹⁰ Zobacz również: M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, Prawo w Działaniu t. 25/2015, s. 143 i n.